

Teresa Świątosławska

Stanisław Adamczewski jako edytor tekstów literackich na użytek szkolny w serii "Wielka Biblioteka"

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 36, 193-231

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

TERESA ŚWIĘTOSŁAWSKA

STANISŁAW ADAMCZEWSKI JAKO EDYTOR
TEKSTÓW LITERACKICH NA UŻYTEK SZKOLNY
W SERII „WIELKA BIBLIOTEKA”

Szkolne edycje tekstów literackich w Polsce mają swoją bogatą tradycję. Kształt wydawnictw oraz wysokość nakładu warunkowane były wymaganiami i zapotrzebowaniami szkół, tendencjami w dydaktyce literatury, przyjmowanymi sukcesywnie koncepcjami jej nauczania. Najwcześniejszym wydawnictwem tego typu zaczęły ukazywać się w Galicji. Były to serie o charakterze popularnym, przeznaczone głównie dla szerokich kręgów czytelniczych, służące także szkołom, takie jak np. Biblioteka Mrówki (Lwów, Księgarnia Polska, 1869—1889) czy Biblioteka Macierzy Polskiej (Lwów — ok. 1895 r.). Podawały one tekst poprawny, lecz bez objaśnień, komentarzy czy wstępów historycznoliterackich. Podobnym celom służyła Biblioteka Powszechna W. Zukerkandla w Złoczowie i Biblioteka Tanich Książeczek dla Ludu i Młodzieży E. i H. Feitzingerów w Cieszynie, których dorobek sięga setek tomików¹. Wydawnictwa te podawały mniej lub więcej poprawną wersję tekstu, pomijając komentarze historycznoliterackie i językowe.

Niewątpliwym postępowaniem wobec nich były Arcydziała Polskich i Obcych Pisarzy, wydawane od 1902 roku (wydanie *Marii Malczewskiego*, inicjujące serię) nakładem F. Westa w Brodach, w których obok poprawnego tekstu czytelnik znajdował objaśnienia zgodne z ówczesnym stanem badań oraz sumienne opracowania w postaci wstępów historycznoliterackich. Teksty w serii Arcydział przygotowywali wybitni edytorzy, historycy literatury, tacy jak P. Chmielowski, K. Wojciechowski, T. Pini, W. Hahn, S. Tarnowski, J. Kallenbach, a wartość naukowa wielu edycji, np. pierwszego pełnego przedruku rozprawy Brodzińskiego *O klasycyzmie i romantyczności* w opracowaniu Chmielowskiego, była ogromna. Krytyka tego wydawnictwa w latach dwudziestych międzywojnia miała genetyczny związek z odrzuceniem koncepcji historycznoliterackiej, z której edycje Westa wyrastały. Atakowano przede wszyst-

¹ Zob. hasło: *Seria, wydawnictwo ciągłe*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 2147.

kim streszczenia utworów, charakterystyki występujących w nich postaci, gotowe sądy i sformułowania dotyczące „idei przewodnich”, wartości ideowej czy estetycznej danego dzieła, które uniemożliwiały samodzielną pracę ucznia, a w konsekwencji były „zbyteczne i szkodliwe”².

W Królestwie serie wydawnicze *ad usum scholarum* zaczęły ukazywać się w zasadzie dopiero po 1905 roku, kiedy — jak wiadomo — po strajku szkolnym zezwolono na zakładanie i prowadzenie szkół prywatnych z polskim językiem wykładowym. Do 1905 roku polskich tekstów literackich szkołom kongresowym dostarczała Galicja, jeśli nie brać pod uwagę takich wydawnictw warszawskich, jak zasłużona seria beletrystyczna Biblioteka Dzieł Wyborowych S. Sikorskiego, która w pierwszym okresie swego istnienia (1897—1900) wydała 163 tomy, lub Biblioteka Zapomnianych Poetów i Prozaików Polskich T. Wierzbowskiego (E. Wende, 1885—1900; kontynuowana od 1934 r.). Reprezentowały one wyższy poziom edytorski niż wydawnictwa o charakterze popularnym, lecz także nastawione były na szersze kręgi odbiorców. Podobnym celem służyły antologie i skarbczyki poezji ukazujące się w Warszawie u schyłku XIX wieku³.

Z wydawnictw ukazujących się po roku 1905 w Kongresówce wymienić trzeba Gebethnera i Wolffa Wybór Pisarzy dla Domu i Szkoły⁴, *Wiek XIX — Sto Lat Myśli Polskiej*, wydawnictwo zainicjowane w 1906 r.⁵, Biblioteczkę Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej⁶, przynoszące sam tekst, nie zawsze jednak po-

² M. Kridl, *O wydaniach tekstów literackich dla szkoły średniej*, „Przegląd Humanistyczny” R. I: 1922, z. 4, s. 422.

³ Np. *Złota przędza poetów i prozaików polskich* (t. 1—4), wychodząca w l. 1884—1887 pod redakcją P. Chmielowskiego przy współudziale H. Biegeleisena, S. Krzemińskiego i E. S. Świeżawskiego; *Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładach* oprac. przez P. Chmielowskiego i E. Grabowskiego, wyd. w l. 1895—1896, oraz *Obraz literatury polskiej w streszczeniach i cenniejszych wyjątkach* (t. 1—3), przygotowany także przez P. Chmielowskiego, a wyd. w 1898 r.

⁴ Pod red. B. Chlebowskiego, I. Chrzanowskiego i H. Galle współpracujący G. Korbut, A. Drogoszewski, K. Król podawali staranne edytorsko teksty. Profilem wydawnictwo zbliżało się do Arcydział... F. Westa, lecz tu wydawcy ograniczali się do podawania w bardziej zwężonych wstępkach niezbędnych informacji bio- i bibliograficznych oraz koniecznych uwag o tekście. Zob. Kridl, *op. cit.*

⁵ W ocenie Kridla ze względu na swoje rozmiary i ogrom zamkniętego w nim materiału nie nadawało się do stałego użytku szkolnego — ale stanowiło znakomitą pomoc przy nauce i niezbędną niemal książkę dla nauczycieli.

⁶ Działała od 1907 do ok. 1950 r. i dostarczała tekstów z zakresu klasyki literatury polskiej i obcej, a także wydawała popularne podręczniki (np. H. Galle, *Czytanki polskie dla uniwersytetów ludowych*), szkice historyczne (np. L. Kubali, K. Szajnochy), opracowania krytyczno- i historycznoliterackie (np. I. Chrzanowskiego) oraz niektóre prace filozoficzne (np.

prawny, sporadycznie opatrywany skąpymi objaśnieniami. Uznanie zdobyła Wendego Biblioteka Klasyków Polskich pod redakcją K. Drzewieckiego. Zainicjowana późno, bo w 1914 roku, zdążyła wydać jedynie 6 tomów pism wybranych Kochanowskiego, Reja, Klonowicza, Górnickiego, Szarzyńskiego i Modrzewskiego, nienagannych pod względem edytorskim, uzupełnianych dobrymi objaśnieniami rzeczowymi i językowymi. O wiele niższy poziom edytorski miały tanie wydawnictwa popularne, takie jak Biblioteczka Narodowa Arcta oraz Biblioteczka Powszechna Idzikowskiego⁷.

Ożywiony ruch wydawniczy na ziemiach dawnego Królestwa w okresie Drugiej Rzeczypospolitej przyniósł wiele nowych cennych inicjatyw edytorskich na użytek szkolny. Wśród nich znaczącą pozycję zajęła Wielka Biblioteka, wychodząca w Warszawie w Instytucie Wydawniczym „Biblioteka Polska”⁸. Obok Biblioteczki Uniwersytetów Ludowych, wydawanej w Warszawie przez Gebethnera i Wolffa i obok Biblioteki Narodowej, wychodzącej w Krakowie od 1919 roku, poświęconej wydaniom arcydzieł literatury polskiej i obcej, Wielka Biblioteka była realizacją największego zamierzenia wydawniczego w tym czasie. Uzasadnieniem powyższego twierdzenia może być przypomnienie niektórych kierunków działania Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” w zakresie literatury pięknej, historii literatury, językoznawstwa oraz w zakresie publikacji podręczników szkolnych, inicjacji serii i cykli, jak Biblioteka Historyczna, Biblioteka Historyczno-Literacka, cykl pamiętników Czasy i Ludzie, Pamiętniki i Listy, Biblioteka Miniaturowa, Biblioteka Naukowa, czy wreszcie wydania zbiorowe dzieł pisarzy, np. Homera, Mickiewicza, Asnyka, Byrona, Szekspira w serii Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych⁹. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska” wydawał także czasopisma: „Przegląd Warszawski” (późniejszy „Pamiętnik Warszawski”), „Polonistę” i „Życie Literackie”. W 1924 roku Biblioteka Polska otworzyła w Warszawie własną księgarnię asortymentową, jedną z najnowocześniejszych i największych podówczas w Polsce, kierowaną przez A. Kollupajłę, estetycznie urządzonej, zaopatrzonej w druki własne,

R. Descartes, *Rozprawa o metodzie*) — łącznie około 328 pozycji. Okres szczytowego jej rozwoju przypadał na lata trzydzieste XX w.

⁷ Kridl, *op. cit.*

⁸ Założony w Warszawie w r. 1920 przez W. Kościelskiego (zm. 1933) jako spółka akcyjna. Tegoż roku wykupiono z rąk niemieckich istniejącą od 1906 r. w Bydgoszczy Drukarnię Grünauera, przemianowując ją na Bydgoskie Zakłady Graficzne Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” (nb. w PRL działające nadal pod nazwą Zakłady Graficzne PZWS). Wśród założycieli byli także m. in. W. Berent i L. Staff, a pierwszym prezesem rady nadzorczej mianowany został J. Kasprzowicz. Zob. hasło: *Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, s. 1014.

⁹ *Almanach „Biblioteki Polskiej” na rok 1925*, Warszawa 1925, s. 180.

a także w bogaty wybór obcojęzycznych książek z różnych dziedzin wiedzy.

Jednakże wśród tytułów poczynają Biblioteki Polskiej niewątpliwie najokazalej prezentował się katalog serii Wielka Biblioteka, obejmujący arcydzieła literatury polskiej i obcej. Pierwsze ich wydania (w liczbie około 122)¹⁰ wychodzące w tej serii¹¹ w latach około 1920 do 1926¹² były pozbawione objaśnień i wstępów (z wyjątkiem objaśnień pochodzących od autora); seria dawała same edytorsko poprawne teksty. Stąd też ambiwalentne oceny, np. M. Kridla, który — podobnie jak W. Borowy — słusznie zauważył, że „wydania pozbawione zupełnie objaśnień mniej się nadają do użytku szkolnego niż wydania z odpowiednim komentarzem, jakkolwiek stoją oczywiście wyżej od wydań lichy lub fałszywie objaśnionych”¹³. Z tego względu akceptowano pierwsze wydania Wielkiej Biblioteki, po uprzednim wszakże stwierdzeniu w nich takich determinantów dobrego wydawnictwa, jak „staranie o poprawny tekst według umiejętnej metody edytorskiej” (najczęściej były to ostatnie wydania za życia autora) oraz zadowalająca szata zewnętrzna, okładka, papier, „jak na dzisiejsze czasy, nadzwyczajny”, „druk ładny (choć nieco zanadto zbity i marginesy za wąskie)”¹⁴. Jednakże brak objaśnień i wstępów, nie motywowany przez wydawnictwo w żadnym prospekcie¹⁵, mógł zaciążyć niekorzystnie na odbiorze tekstów przez uczniów i przez nauczycieli, korzystających z tych samych wydawnictw. Uwzględniając ów drugi krąg adresatów szkolnych edycji tekstów literackich postulowano prezentowanie w nich najnowszego stanu badań naukowych nad dziełem i autorem, a także upominano się o wprowadzenie rzetelnych objaśnień i komentarzy jako często jedynych źródeł nowszych wiadomości o danym utworze¹⁶.

Tak więc jakkolwiek wydawnictwo mogło z powodzeniem kon-

¹⁰ W. Dynak, *Lektura w szkole. Z zagadnień komunikacji literackiej*, Warszawa—Wrocław 1978, s. 99.

¹¹ Pod redakcją T. Pinięgo współpracowali: W. Bruchnalski, A. Brückner, E. Porębowicz, W. Hahn, B. Gubrynowicz, K. Wojciechowski, J. Kasprovicz, S. Vrtel-Wierczyński, Z. Szweykowski, S. Lempicki.

¹² Tak podaje *Almanach*; ponadto Kridl w 1922 r. recenzował wiele tekstów, mylnie więc Dynak, *l.c.*, wskazuje daty 1922—1926.

¹³ Kridl, *op. cit.*, s. 433. U W. Borowego analogiczna konstatacja: „lepszy tekst bez żadnych objaśnień niż tekst z objaśnieniami lada jakimi” (*O wydaniach i komentarzach tekstów polskich dla szkoły*, „Przegląd Pedagogiczny” R. XXXIX: 1920, nr 2, s. 71).

¹⁴ Kridl, *op. cit.*, s. 432.

¹⁵ Kridl mniema, że brak jest skutkiem założeń teoretycznych lub praktycznych, np. reakcją na wszelkie komentatorstwo, zostawieniem czytelnikowi „pełnej swobody szybowania swoją własną inteligencją i wyobraźnią po utworze literackim” (*l.c.*).

¹⁶ *Ibidem*, s. 433.

kurować swą operatywnością i „ruchliwością”¹⁷ z Biblioteką Narodową, przewyższając wcześniejsze Biblioteki, np. Mrówki i Macierzy, które kształtem edytorskiej formuły przypominało, czy inne, równoległe w czasie, „mniejsze biblioteki i biblioteczki pastwiące się we wstępach i objaśnieniach nad autorami i ich dziełami, nie mówiąc już o udowodnionej nonszalancji w stosunku do samego tekstu”¹⁸, to jednak, jeżeli chodzi o cele szkolne, w pierwszej fazie swego rozwoju Wielka Biblioteka musiała ustąpić Bibliotece Narodowej i serii *Pisarze Polscy i Obcy*, wychodzącej w Warszawie w latach 1920—1925, a także wydawnictwom Ossolineum¹⁹.

Równoległe, jako podseria Wielkiej Biblioteki, odrębna graficznie i edytorsko, wychodziła w latach 1922—1931 Biblioteka Szkolna. Dział II. Krótkie komentarze do poprawnego tekstu, staranny dobór ilustracji — oto cechy tego wydawnictwa, w którym m. in. wyszły w 1926 roku teksty Kochanowskiego *Satyr*, *Zgoda* i *Muza*, opracowane przez A. Brücknera według wydania z roku 1585 i objaśnione przez M. Doermana, ponadto niektóre utwory Mickiewicza, Felińskiego, Słowackiego, Krasickiego, Schillera, Kochanowskiego — w wydaniu S. Vrtela-Wierczyńskiego, W. Bruchnalskiego, A. Brücknera, znanych z pierwszych wydawnictw Wielkiej Biblioteki edytorów, obok których działalność rozpoczęli Górski, Zaleski i Szyszkowski. Teksty literackie Biblioteki Szkolnej uzupełniały zbeletryzowane opracowania historyczne typu *Oblężenie Częstochowy* i *Odzyskanie Warszawy* L. Kubali, *Bitwa pod Raszynem* i *Śmierć księcia Józefa Poniatowskiego* A. Skałkowskiego, *Rzeź Pragi w roku 1794* H. Mościckiego, *Kamieniec Podolski* H. Rollego oraz życiorysy sławnych Polaków czy opisy miast (*Lwów* S. Rossowskiego czy *Wilno* H. Mościckiego) i krajobrazów Polski. Tak pomyślana Biblioteka Szkolna zdobywała sobie wielu przychylnych recenzentów oraz uzyskała aprobatę władz oświatowych²⁰.

Błędów pierwszych edycji uniknęły „nowe wydania” Wielkiej Biblioteki, ukazujące się w latach 1928—1931 jako kolejna faza przeobrażeń wydawnictwa. Prospekty zamieszczone na okładkach książek zapowiadały radykalną zmianę koncepcji edytorskiej, skorelowanej teraz z ówczesnymi postulatami dydaktyki literatury: indukcyjnym tokiem jej nauczania, koncepcją monograficzną, metodą analizy heurystycznej dzieła literackiego. Przede wszystkim teksty zostały uzupełnione objaśnieniami, składającymi się z ko-

¹⁷ W ciągu kilku miesięcy 1921—1922 r. — podaje Kridl — wydano kilkadziesiąt tytułów.

¹⁸ *Ibidem*, s. 436.

¹⁹ Ossolineum w tym czasie wydało ze wstępem i objaśnieniami *Pana Tadeusza* (w opracowaniu Kallenbacha i Łosia), *Anhellego* (w oprac. Kleinera), *Grażynę* i *Konrada Wallenroda* (w oprac. Bruchnalskiego). Por. Kridl, l.c.

²⁰ Np. S. Papée, *Biblioteka Szkolna*, „Przyjaciel Szkoły” R. IV: 1925, nr 19, s. 551—560.

mentarzy rzeczowych, językowych i historycznoliterackich, oraz przypisami, zawierającymi obok zwięzłego życiorysu autora źródłowy materiał do genezy dzieła: świadectwa autora i ludzi współczesnych, wyjątki z listów i pamiętników, fragmenty utworów, które wpłynęły na powstanie dzieła, sądy o nim i dane o jego recepcji, stanowiące podstawę do dyskusji, porównań i wnioskowania. Liczne ryciny — portrety autora i ludzi mu bliskich, widoki miejsc związanych z życiem autora lub jego dziełem, zdjęcia pierwszych wydań, reprodukcje obrazów i rzeźb pozostających z dziełem w tematycznym lub przyczynowym związku — dopełniać miały słowa tekstu.

W serii tej wznowiono — w nowym opracowaniu — niektóre wcześniejsze wydania Wielkiej Biblioteki. I tak np. teksty Kochanowskiego, w latach 1923—1924 przygotowane do druku przez A. Brücknera według wydań z roku 1585 (w zbiorach *Treny, Pieśni, Odprawa posłów greckich, Poematy: Satyr, Zgoda, Proporzec, Muzy*), obecnie w „nowym wydaniu” zebrał i opracował S. Adamczewski (w tomach *Treny, Odprawa posłów greckich, Wybór poezyj*). Przy zachowaniu ciągłości poprzednio przyjętej numeracji (od 1 do 129) wydano także nowe arcydzieła literatury pięknej, dodając je do wcześniejszych jako pozycje 130—144. Łącznie w serii Wielkiej Biblioteki wyszło 137 tytułów, w tym 38 „nowych wydań” (przy ogólnej liczbie 144 tytułów, podawanych w katalogach Wielkiej Biblioteki, objętych planami wydawniczymi)²¹, w podwójnych tomikach złączonych okładką, o jednolitych kartach tytułowych dla ich zawartości, czyli samego tekstu literackiego (tomik I) oraz redakcyjnych przypisów i objaśnień (tomik II). Przeciętny nakład wynosił około 5000 egzemplarzy w formacie 16°. Niekiedy do dłuższych utworów epickich, jak np. *Szyfowe prace* w opracowaniu Adamczewskiego, *Ludzie bezdomni* w opracowaniu K. Górskiego, *Ogniem i mieczem* w opracowaniu A. Kaznowskiego, wydawano jedynie tom zawierający objaśnienia i przypisy, rezygnując z pełnego wznowienia tekstu.

Nad zmienionym kształtem edytorskim nowych, komplementarnych wydań Wielkiej Biblioteki czuwał odpowiednio dobrany zespół współpracowników: historyków i krytyków literatury, badaczy poszczególnych epok, autorów i tekstów oraz wybitnych dydaktyków. Redaktorem serii został Włodzimierz Gałęcki, znakomity pedagog, podówczas dyrektor warszawskiego gimnazjum im. J. Poniańskiego²², mający już niemałe w tej dziedzinie doświadczenie,

²¹ Bez Biblioteki Szkolnej, która posiadała odrębną numerację i zamknęła się w 25 tytułach. Zob. Dynak: *op. cit.*, s. 99; *Literatura piękna w obiegu szkolnym. Dokumentacja bibliograficzna za lata 1884—1939*, Wrocław 1978, s. 64; Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. *Katalog Wielkiej Biblioteki*, Warszawa 1931, s. 3.

²² Do którego uczęszczał syn T. Jaworskiego, naczelnego dyrektora

bowiem w czasie I wojny światowej redagował serie Skarbiec Polski (lata 1915—1918, 21 tytułów) i Biblioteczka Szkolna Jakowickiego (lata 1916—1918, 5 tytułów)²³. Współpracowali z nim: Władysław Szyszkowski, autor wielu publikacji z zakresu dydaktyki literatury, wizytator i instruktor MWRiOP²⁴; Konrad Górski, historyk i teoretyk literatury²⁵; Leon Płoszewski, pedagog i krytyk literatury, badacz Wyspiańskiego i Słowackiego²⁶; Andrzej Boleski, historyk literatury, wybitny badacz Słowackiego²⁷; Juliusz Saloni, literat, autor prac z dziedziny pedagogiki, dydaktyki ogólnej i metodyki języka polskiego, redaktor wydawnictw Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”, prezes Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej²⁸; Bogdan Suchodolski, historyk literatury, dydaktyk, założyciel i redaktor kwartalnika „Kultura i Wychowanie”²⁹; Stanisław Młodożeniec, poeta, literat, od 1922 roku nauczyciel gimnazjalny³⁰; Stanisław Helsztyński, literat i badacz, nauczyciel gimnazjalny i asystent Uniwersytetu im. J. Piłsudskiego (od 1929 roku), wydawca Szekspira, Byrona i wielu innych poetów angielskich³¹; Andrzej Wojciech Tretiak, historyk i krytyk literacki, badacz literatury angielskiego romantyzmu, tłumacz i recenzent dzieł angielskich pisarzy³²; Juliusz Balicki, wybitny polonista, współautor wielu znakomitych podręczników oraz autor szeregu prac teoretycznych z zakresu dydaktyki języka polskiego³³; a także Janusz Herlaine³⁴, Jan Nepomucen Miller³⁵, Henryk Schipper³⁶,

wielkiej firmy księgarskiej Biblioteka Polska. Por. W. Gałęcki, *Jeszcze raz przez życie. Wspomnienia*, Kraków 1966, s. 262.

²³ Dwie odważne próby podjęte przez warszawskiego księgarza i wydawcę W. Jakowickiego przekazania polskiej młodzieży szkolnej tych dzieł naszej literatury, które w okresie zaborów nie mogły się ukazać, gdyż podlegały konfiskacie cenzury. Zob. Dynak, *Lektura w szkole*, s. 78.

²⁴ Wydał i objaśnił *Irydion* i *Lillę Wenedę*.

²⁵ Wydał i objaśnił *Wybór poezji Asnyka*, *Wybór drobnych utworów Mickiewicza*, opracował *Ludzi bezdomnych* Żeromskiego (tylko objaśnienia i przypisy).

²⁶ Przygotował *Wesele*, *Balladynę* i *Wybór pism prozaicznych* Mickiewicza.

²⁷ Wydał i objaśnił jego *Anhellego* i *Kordiana* oraz poematy *Godzina myśli* i *Trzy poemata*.

²⁸ Wydał i objaśnił teksty: *Grażyna*, *Warszawianka* i *Noc listopadowa*, opracował objaśnienia i przypisy do tekstu *Lalki*.

²⁹ Wydał i opracował teksty Krasieńskiego: *Nie-Boska komedia*, *Przedświt*, *Psalmy przyszłości*, *Resurrecturis*.

³⁰ Przygotował *Marię* Malczewskiego.

³¹ Wydał i opracował dramaty Szekspira *Juliusz Cezar*, *Makbet*, *Sen nocy letniej* oraz powieści poetyckie Byrona *Giaur* i *Korsarz*.

³² Przygotował *Narzeczoną z Lammermooru* Scotta.

³³ Wydał i objaśnił *Ballady i romanse* Mickiewicza.

³⁴ Wydał i objaśnił komedie Moliera *Skąpiec* i *Uczone biogłowy*.

³⁵ *Pan Tadeusz* i *Zemsta*.

³⁶ *Dziady wileńskie*, *Dziady drezdeńskie*.

Ryszard Skulski ³⁷, Adam Kaznowski ³⁸ oraz Stanisław Adamczewski.

W owym czasie był on już znanym w warszawskich szkołach średnich polonistą, czynnie uczestniczył w pracach kręgów polonistycznych i życiu naukowym Warszawy, był autorem kilku drobniejszych artykułów naukowych z zakresu dydaktyki literatury ³⁹, drukiem ogłoszonej rozprawy doktorskiej *Oblicze poetyckie Bartłomieja Zimorowicza* ⁴⁰, a także dwu poważnych prac *ad usum scholarum*: antologii prozaików polskich XIX i XX wieku pt. *Symposium* ⁴¹, podręcznika dla najwyższych klas gimnazjalnych, oraz *Zbioru zadań i pytań z literatury polskiej dla uczniów szkoły średniej* ⁴². Wszystkie te publikacje świadczyły o świetnej znajomości literatury i umiejętności wykorzystania w jej nauczaniu nowych kierunków badań dzieła literackiego.

Edycje szkolnych tekstów literackich przygotowane dla Wielkiej Biblioteki przez Adamczewskiego, podobnie jak wcześniejszy *Zbiór zadań i pytań*, stanowiły praktyczną egzemplifikację poglądów na nauczanie literatury „apostoła” heurezy i koncepcji monograficznej — K. Wóycickiego. Spełniać miały te zadania, które, stosownie do potrzeb ówczesnej dydaktyki literatury, dobrym wydawnictwom postawił autor *Rozbioru literackiego w szkole*. Postulował mianowicie określony kształt edycji szkolnego tekstu literackiego, uwzględniający szeroki krąg odbiorców. Stwierdzał: „Poprawnego wydania tekstu z gruntownym i wyczerpującym komentarzem realnym i językowym potrzebuje badacz, nauczyciel i uczeń” ⁴³. Dlatego też wydania szkolne, jego zdaniem, zawierać powinny objaśnienia do tekstu, zamieszczone wszakże po nim, by niczym nie zakłócić — przy pierwszym czytaniu utworu — wrażeń estetycznych, umożliwić uczniowi — bez zbędnych objaśniających przerywników — dokonanie wstępnej, intuicyjnej jego syntezy, „dać ogólne wrażenie, zaciekawić, porwać, olśnić”. „W takiej chwili — pisał — natrętne wtrącanie co chwila trzech groszy komenta-

³⁷ *Satyry i Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* Krasickiego.

³⁸ *Pamiętniki Paska oraz Ogniem i mieczem* (tylko objaśnienia i przypisy).

³⁹ *O metodykę literatury w szkole średniej. (Z obcych prób reformy), „Wychowanie w Domu i Szkole”* R. VII: 1914, z. 1, s. 12—20; *Poeci romantyczni w programie szkolnym*, [w zbiorze:] *Pamiętnik I Ogólnopolskiego Zjazdu Polonistów w Warszawie w dniach 24, 25 i 26 kwietnia 1924 roku*, Lwów—Warszawa 1925.

⁴⁰ Warszawa 1928.

⁴¹ S. A d a m c z e w s k i, *Symposium. Wybór prozaików polskich wieku dziewiętnastego i dwudziestego*. Do użytku klas siódmej i ósmej szkół średnich sporządził..., Lwów—Warszawa 1926.

⁴² S. A d a m c z e w s k i, *Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej dla uczniów szkoły średniej*, cz. 1: *Wiek XVI i XVII*, Lwów—Warszawa 1922.

⁴³ K. Wóycicki, *Rozbiór literacki w szkole. Podręcznik dla nauczycieli*, Warszawa 1920—1921.

torskich jest dla nauczyciela bezpłodnym wysiłkiem Syzyfa, a dla uczniów męczarnią, graniczącą z mękami Tantalą, gdy nieprzewyciężona siła usuwa im nieustannie od łaknących ust słodki owoc z drzewa sztuki”⁴⁴. Zgodnie z postulowaną przez siebie zasadą wielokrotnego obcowania z dziełem literackim radził natomiast przeniesienie objaśnień i materiału komentatorskiego, uwzględniającego szeroki kontekst biograficzny i pozabiograficzny tekstu, do drugiego czytania i rozbioru. Była to konsekwencja przyjęcia tezy, iż historia literatury powinna być nade wszystko historią sztuki literackiej⁴⁵, z czym łączyły się propozycje następujących etapów poznawania dzieła sztuki — tekstu literackiego:

- „bezpośrednie napawanie się estetyczne”,
- analiza dzieła („wrażenia częściowe”, ogólne, dotyczące treści i formy),
- sąd o artystycznej wartości dzieła,
- „bezpośrednie wrażenie całości”, bezpośrednie uczucia i sądy, kiedy „wyniki systematycznej analizy dzieła usuwają się w głąb świadomości”⁴⁶.

Na potwierdzenie słuszności takich faz „rozbioru literackiego” przywołuje Wóycicki pełne poezji słowa socjologa, moralisty, krytyka i poety francuskiego J. M. Guyau: „Przy poznawaniu pięknej książki, pięknego utworu muzycznego przechodzimy trzy okresy: pierwszy, gdy książka nie jest nam jeszcze znana, gdy ją czytamy, odcyfrowujemy — jest to okres zachwytu; drugi, kiedyśmy ją przeczytali ponownie, przewertowali do syta — to trud; trzeci wreszcie, kiedy ją znamy naprawdę, do głębi, kiedy brzmiała i żyła już czas pewien w naszym sercu — to przyjaźń. Wówczas tylko możemy ją dobrze osądzić”⁴⁷.

Realizacją tych postulatów były „nowe wydania” Wielkiej Biblioteki, a wśród nich pięć edycji tekstów literackich przygotowanych przez Adamczewskiego, a mianowicie: wspomniane już Jana Kochanowskiego *Treny* (pozycja 8 w katalogu Wielkiej Biblioteki)⁴⁸, *Odprawa posłów greckich* (pozycja 44)⁴⁹, *Wybór poezyj*

⁴⁴ *Ibidem*, s. 34—35.

⁴⁵ K. Górski, *Przegląd stanowisk metodologicznych w polskiej historii literatury do roku 1939*, [w zbiorze:] *Zjazd Naukowy Polonistów 10—13 grudnia 1958 roku*, Wrocław 1960, s. 89—123.

⁴⁶ Wóycicki, *op. cit.*, s. 14.

⁴⁷ Cyt. za: Wóycicki, *op. cit.*, s. 14—15.

⁴⁸ J. Kochanowski, *Treny*, oprac. S. Adamczewski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa b.r. [ok. 1928], cz. I: Tekst, ss. 27; cz. II: Objasnienia i przypisy, ss. 57. Dalej przy opracowaniach Adamczewskiego podają: S. A.

⁴⁹ J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, oprac. S. Adamczewski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa b.r. [ok. 1929], cz. I: Tekst, ss. 32; cz. II: Objasnienia i przypisy, ss. 42.

(pozycja 134)⁵⁰, a także Wacława Potockiego *Wybór poezyj* (pozycja 140)⁵¹ oraz „Objaśnienia i przypisy” do *Szyzofowych prac* Żeromskiego (pozycja 142)⁵².

Tekst *Trenów* zachował Adamczewski z pierwszej edycji w Wielkiej Bibliotece, przygotowanej bez komentarza przez Brücknera według wydania z 1585 roku. Część pierwszą edycji, czyli tekst, otwiera „Przypisanie” (określenie Adamczewskiego) — dedykacja skierowana do Urszulki. Dalej następował cykl XIX trenów wraz z *Epitafium Hannie Kochanowskiej*, o której jednakże w objaśnieniach Adamczewski nie podał nic ponad to, o czym można było dowiedzieć się z tekstu tegoż epitafium. Objasnienia zamieszczone w części drugiej edycji są jednak skrupulatne i wystarczają do pełnego zrozumienia treści. Edytor podał w nich znaczenie wyrazów pochodzenia obcego, krótką charakterystykę gatunków literackich (tren, epitafium), pochodzenie cytatów obcojęzycznych, najczęściej łacińskich (np. epigrafu przed trenem I), oraz przekazał te elementy gramatyki historycznej, które były konieczne do zrozumienia form staropolskich (np. wszytki, namilszej, prze, tęsknice, rościć, żebych, z wiela, żrzenice, przed mojema oczema). Odnotował w nich komentator historyczne zmiany znaczenia i barwy uczuciowej wyrazu (np. dziewczka, przyrodzenie, dowcip, siła, letniczek pisany) oraz rejestrował archaizmy leksykalne (np. nierzewniwe, wzdám, nielza). Ponadto objaśnienia odnosiły się do elementów mitologicznych w tekście, a więc do nazw, imion, zwrotów, pojęć bądź wierszeń (np. Persefona, Charon, Niobe, Orfeusz, Parki, Muzy i ich rola, „łzy Heraklitowe”, „wrota nieszczęsne”, zejście do Erebu”, „i napawa zdrojem niepomnym”, wędrowka dusz, tzw. metempsychoza, czyli reinkarnacja w trenie X), a także przynosiły interpretacje aluzji do szkół filozoficznych i odwołań do tradycji literackich (np. Cyzerona „z płaczem idziesz, Arpinie wymowny”, metempsychoza a Platon, „I lamenty, i skargi Symonidowe”, „Safo słowieńska”). Dotyczyły także włączonych do tekstu trenów pieśni obrzędowych lub ich parafraz (np. „Już ja tobie moja matko”).

Przypisy do *Trenów*, czyli komentarze literackie i historyczno-literackie następujące po objaśnieniach, zawierały materiał doty-

⁵⁰ J. Kochanowski, *Wybór poezyj*, oprac. S. Adamczewski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1929, cz. I: Tekst, ss. 106; cz. II: Objasnienia i przypisy, ss. 140.

⁵¹ W. Potocki, *Wybór poezyj*, oprac. S. Adamczewski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1930, cz. I: Tekst, ss. 124; cz. II: Objasnienia i przypisy, ss. 183.

⁵² S. Żeromski, *Szyzofowe prace*. Objasnienia i przypisy, oprac. S. Adamczewski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, Warszawa 1930, ss. 232.

czący genezy tekstów⁵³. Po nim następowały uwagi dotyczące naśladownictwa w zakresie omawianego gatunku literackiego, a zwłaszcza swoistej „trenomanii” i jej egzemplifikacji. Dla porównania ze wzorem, który stworzył Kochanowski, komentator podał w całości kilka trenów Tobiasza Wiszniewskiego (wydane w 1585 roku, przedruk według edycji J. Turowskiego w 1858 roku), bez objaśnień wszakże, możliwość wykorzystania tekstów pozostawiając nauczycielowi i uczniowi, ale niejako ich do zestawień prowadząc. I tak już dedykacja do trenów Wiszniewskiego wyraźnie ujawnia genealogię z Jana z Czarnolasu⁵⁴, podobne związki zdradza kompozycja Trenu VIII, także trzynastozgłoskowca z cezurą po siódmej sylabie, oparta na zasadzie kontrastu między przeszłością a terażniejszością⁵⁵ — różni je jedynie długość tekstu: u Wiszniewskiego 28 wersów, u Kochanowskiego 14. Także Tren XI, o charakterystycznej naprzemienności wersu dłuższego i krótszego, budową i rytmiką przypomina Tren VII Kochanowskiego⁵⁶.

W dalszej części przypisów, zatytułowanej „Inne sławne poematy bólu rodzicielskiego”, Adamczewski zamieścił teksty literackie wyrastające z tego samego co *Treny* Kochanowskiego źródła; *loci communes*, które można wyodrębnić w polskiej i obcej literaturze. Były to: z literatury obcej wyjątek z *Przemian* Owidiusza pt. „Niobe” (analogie z trenem XV), z polskiej zaś *Ojciec zadżumionych* Słowackiego oraz *O Adamie Żeromskim wspomnienie* Stefana Żeromskiego. Utwory te opatrzone zostały jedynie niezbędnymi wyjaśnieniami, by, podobnie jak poprzednio, nie narzucać kierunku analizy porównawczej. Umożliwiła ją dodatkowo zamieszczona dalej rozprawa J. Szujskiego z roku 1866 pt. „*Treny*” na śmierć córki Jana Kochanowskiego i „*Ojciec zadżumionych w El-Arisz*” Juliusza Słowackiego (*zestawienie historycznoliterackie i estetyczne*)⁵⁷. Zestawienie to oparte zostało na zasadzie kontrastu elementów bio-

⁵³ Zgodnie z przyjętą wówczas koncepcją monograficzną w nauczaniu literatury, odrzucającą biografizm jako katalog faktów, możliwe kompletnych informacji o autorze, a rozpatrującą dzieło tylko na podstawie jego samego.

⁵⁴ „Pobożnej a szlachetnej / Pani Róży Wiszniewskiej, / Pani Matce a Dobrodziejce swej miłej, / żaloszny syn Tobiasz Wiszniewski, / lzy lejąc, pisał”.

⁵⁵ Wszystko zaraz upadło, szczerze pustki w domu,
Nie masz śmieje potrzebek oznajmić nikomu;
A choć nas prawie dosyć, jakby nic nie było,
Jedną szlachetną duszą tak wiele ubyło.

⁵⁶ Żaloszne księgi, zostałości święte
U matki wzięte,
Już się z was nigdy nie będzie uczyła,
Ni ludzi siła.

⁵⁷ W objaśnieniu podaje Adamczewski zwięzłe dane o autorze i tekście, napisanym „pod świeżym wrażeniem katastrofy 63 roku”, [w:] Kochanowski, *Treny*, S.A. cz. II, s. 40.

grafii autorów, z których pierwszy osobiście doświadczył utraty dziecka, drugi był tułaczem, „bez rodzinnego dachu” i „nie zakosztował szczęścia i boleści domowego życia”. „Pierwszego [...] otacza złota czasów Zygmuntofskich i Batorofskich pogoda, sława i szczęście Rzeczyfospolitej... Drugi zerwany z łona ojczyzny [...] błędzi gdzieś po rozległym świecie obczyzny”⁵⁸. Analogie występują w sytuacjach lirycznych, np. śmierć „pustynnej Orszulki”, szczególnie bolesna dla Araba. Aby zestawienia wypadły przejrzystiej, wydawca czcionką spacjowaną wyróżnia nazwiska obu autorów porównywanych tekstów. Uderza w tym szkicu brak dokładniejszych danych historycznoliterackich czy nawet biograficznych (np. dłuższej wzmianki o podróżach Słowackiego na Wschód). Koncepcja nauczania wycisnęła i tu swoje piętno w zawężeniu kontekstu utworów.

Zagadnienie kompozycji — marginalne w szkicu Szufjskiego — uzupełniał wyjątek z większego studium W. Nehringa pt. „*Treny*” J. Kochanofskiego (1881). Jest to bodaj najważniejszy dla interpretacji *Trenów* tekst przytoczony przez wydawcę. Zwraca w nim autor uwagę na ład kompozycyjny, jego celowość i trójdzielny charakter (aczkolwiek kolejność nie jest powodowana wynikaniem motywów tematycznych)⁵⁹. Dodać tu trzeba, że późniejsi interpretatorzy *Trenów*, podobnie jak Nehring, będą podkreślać — przez zestawienie ich z *Pieśniami* — załamanie systemu uniwersalnych wartości, wypracowanych i przekazywanych przez Jana z Czarnolasu we wcześniejszych jego utworach — fraszkach i pieśniach, a zaczerpniętych ze studiów nad Cyceronem, pismami Seneki i odami Horacego.

Dodatek w „Przypisach” stanowią translacje tekstów trenu VII i VIII dokonane archaizowaną francuszczyzną przez Lucjana Roquigny oraz wzmianka Adamczefskiego o pełnym przekładzie francuskim i włoskim jako niewątpliwym dowodzie „niespożytej wartości literackiej naszych *Trenów*”⁶⁰. Przekłady francuskie, dedykowane przez wydawcę miłośnikom i znawcom języka francuskiego, uderzają podobną do oryginału rytmiką i rozmieszczeniem cezur (zwłaszcza tren VII) i zastanawiają użyciem zdrobnień rzeczowników⁶¹ tam, gdzie u Kochanofskiego jest uczuciowy odpowiednik

⁵⁸ *Ibidem*, s. 39.

⁵⁹ Dwa początkowe „przedwstępne”, III—VIII — epiczne (rozpamiętywanie smutnej katastrofy, „sprawozdanie z tego, co się stało”) oraz liryczne IX—XIII (rozpaczliwy brak pociechy), XIV—XVIII (pragnienie i poszukiwanie pociechy), przy czym Nehring słusznie określa tren XVIII jako „prawdziwie dawidowy psalm pokutny” („My, nieposłuszne, Panie, dzieci Twoje”).

⁶⁰ *Ibidem*, s. 54.

⁶¹ Oh, petites vestures et robes de couleurs
De ma fillette tant mignonne.

w przymiotniku — epitecie („mojej namilszej cory”). Zaskakuje także wprowadzenie słowa „teraz” do pierwszego wersu trenu VIII ⁶², gdy w oryginale funkcję dominanty kompozycyjnej pełni wprawdzie kontrast między obrazami z przeszłości a terażniejszością, lecz słowo to pojawia się dopiero w jedenastym wersie (czwarty wers od końca). Oczywiście, podobnie jak w materiałach wcześniej zamieszczonych w przypisach, Adamczewski konsekwentnie nie sugeruje ocen, przedrukowuje jedynie teksty.

Edycję *Trenów* zamknęła bibliografia, zalecająca obok opracowań dawniejszych, np. F. Faleńskiego *Treny Jana Kochanowskiego* (Warszawa 1866), także najnowsze: T. Sinki *Wzory Trenów Kochanowskiego* (1917) i *Wstęp do wydania Trenów w Bibliotece Narodowej* (1919) oraz M. Hartleba *Nagrobek Urszulki. Studium o genezie i budowie Trenów* (1927).

Graficznym uzupełnieniem materiału komentatorskiego są cztery dwubarwne ryciny ukazujące faksymile tekstu wydania *Trenów* współczesnego Kochanowskiemu („szwabachą” wydrukowany w całości *Thren X* i osiem wersów *Threnu XI*), Plutona i Persefonę (ze starożytnej amfory), Niobe (rzeźba ze zbiorów we Florencji), Hermesa, Eurydykę i Orfeusza (płaskorzeźba).

Drugim utworem literackim, przygotowanym przez Adamczewskiego w „nowych wydaniach” Wielkiej Biblioteki, była *Odprawa postów greckich*. Podobnie jak przy *Trenach* podstawę edytorską stanowił tu tekst z pierwszego wydania w Wielkiej Bibliotece, opracowany przez Brücknera według edycji z roku 1585. Wcześniej niż Adamczewski opracował tenże dramat profesor UJ T. Sinko w 1919 roku i oparł go na pierwodruku warszawskim z roku 1578, pochodzącym z drukarni obozowej hetmana Jana Zamoyckiego — jak twierdzi Adamczewski, czy może „czasowo przebywającej w Warszawie drukarni obozowej królewskiej” — jak chce B. Chlebowski ⁶³. Ze względu na brak rękopisów Kochanowskiego edycja Sinki nie była jednak przedrukiem, jak fragmenty w *Wyborze z pism Jana Kochanowskiego* K. Nitscha (Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego nr 2), lecz transkrypcją, a edytor skorzystał z doświadczeń Biblioteki Pisarzy Polskich wydawanej przez PAU ⁶⁴.

Teksty w edycjach Adamczewskiego i Sinki różnią się kilkoma istotnymi szczegółami. Wprawdzie w obu wersjach identycznie brzmią tytuł, podtytuł (wyjaśniający genezę i przeznaczenie tekstu) oraz list wstępny autora (pełniący funkcję przedmowy), samo jednak przesłanie listu jest różne. W edycji Wielkiej Biblioteki wersja-

⁶² „Ma maison, douce infante, est vaine maintenant”.

⁶³ Kochanowski, *Odprawa postów greckich*, S.A., cz. II, s. 37.

⁶⁴ J. Kochanowski, *Odprawa postów greckich*, wstęp i komentarz T. Sinki, Kraków 1924, s. XL, BN I 3.

liki kierują go „Do tegoż [wymienionego w podtytule — T. Ś.] Jego Miłości Pana Kanclerza i Hetmana Koronnego. Przedmowa Jana Kochanowskiego”, w edycji Sinki również wersalikami napisano: „Memu Miłościwemu Panu, Jego Mości Panu, Panu Janowi Zamoyowskiemu z Zamościa, Podkanclerzemu Koronnemu etc. etc. służby swe w łaskę W. M. Mego Miłościwego Pana zalecam” — i tak brzmiającą dedykację listu podają następní wydawcy szkolni⁶⁵. Adamczewski z kolei należne Zamoyowskiemu tytuły umieszcza w podtytule tekstu, czyli passus ten w jego edycji brzmi:

Podana na Teatrum przed Królem Jego M. i Królową Jej M. w Jazdowie nad Warszawą, dnia 12 stycznia Roku Pańskiego 1578. Na feście u Jego Mści Pana Jana Zamoykiego, naonczas Podkanclerzego, a teraz Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego⁶⁶,

natomiast Sinko — zgodnie z zachowaną podobizną karty tytułowej pierwszego wydania *Odprawy* z roku 1578 — podaje jak następuje:

Podana na Theatrum przed Królem Jego M. i Królową Jej M. w Jazdowie nad Warszawą dnia dwunastego stycznia roku pańskiego MDLXXVIII na feście u Jego M. Pana Podkanclerzego Koronnego⁶⁷.

Ponadto tekst w edycji Adamczewskiego nie posiada didaskaliów, które dopowiada, umieszczając je w nawiasie kwadratowym, Sinko w Bibliotece Narodowej, jak również nie ma w nim podziału na części dramatu, który zaproponował Sinko w objaśnieniach pod tekstem⁶⁸. W objaśnieniach dotyczących osób dramatu ten ostatni słusznie zwraca uwagę na to, co przeoczył Adamczewski, a mianowicie że są one wymienione w kolejności ukazywania się na scenie, nie według ważności czy w porządku alfabetycznym, a brak wszelkiego dopowiedzenia, przedstawienia większości postaci (np. Antenora, Aleksandra-Parysa, Heleny i Kasandry) dowodzi, że Kochanowski zakładał dobrą znajomość tych osób z *Historii trojańskiej*. Niemniej „objaśnienia” Adamczewskiego niejednokrotnie odnoszą się do wydarzeń, miejsc i postaci z tejże *Historii* (np. objaśnienia zwrotów „Ciebie, mój bracie etc.”, „konie tesalskie” czy „Eurotowe Brody”).

Te różnice, wynikające z przyjęcia dwu różnych podstaw edytorskich, przemawiają zdecydowanie na korzyść bardziej przejrzystego tekstu w edycji Sinki i to opracowanie przeważnie spotkać

⁶⁵ Np. J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, Ossolineum, Wrocław 1968.

⁶⁶ Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, S.A., cz. I, s. 5.

⁶⁷ Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, oprac. T. Sinko, s. 1.

⁶⁸ Prolog w. 1—29, pierwsze epeisodion (akt) w. 30—67, stasimon w. 68—83 („By rozum był przy młodości”), drugie epeisodion w. 88—160, drugie stasimon w. 161—180 („Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie”), trzecie epeisodion w. 181—378, czterowersowy komentarz chóru w. 379—382, czwarte epeisodion w. 383—423, trzecie stasimon w. 424—464 („O białoskrzydła morska pławaczko!”), piąte epeisodion w. 465—605.

można w przykładowych bibliograficznych rejestrach wydań *Odprawy*. Miało ono od 1919 r. do 1949 r. dziewięć wydań⁶⁹. Sposób opracowania tekstu zaproponowany przez Adamczewskiego wystarczał jednak zupełnie na użytek szkolny ucznia.

W „Przypisach” znalazły się materiały do genezy dramatu, rozprawa B. Chlebowskiego⁷⁰ z 1907 roku oraz bibliografia zawierająca wcześniejsze studia W. Nehringa⁷¹ i J. Kallenbacha⁷², a także późniejsze — T. Sinki⁷³. Autorstwa Adamczewskiego są jedynie krótkie, jednostronicowe „Uwagi ogólne”, inicjujące materiały do genezy *Odprawy*, czyli części I „Przypisów”. Stanowią one komentarz do zamieszczonych tam materiałów i motywują ich wybór, dotyczą miejsca *Odprawy* w dorobku poetyckim Kochanowskiego, genezy jej powstania i okoliczności wystawienia dramatu⁷⁴ oraz informują o jego pierwszym wydaniu w „hetmańskiej drukarni obozowej” „prowincjonalnego grodu mazowieckiego”, czyli Warszawy, „z dała od świętego ośrodka ruchu literackiego, jakim była krakowska stolica”⁷⁵.

Kolejno objaśnia komentator miejsca wydarzeń, wskazuje literackie pierwowzory w tematyce (III i VII księgę *Iliady* oraz *Powieść o historii trojańskiej*, z których fragmenty dalej zamieszcza) i w strukturze (dramaty tragiczków greckich), kreśli opis miejsca akcji, zastępujący didaskalia, by wreszcie zaakcentować polskie „rysy obyczajowe”.

Materiały do genezy, a więc sygnalizowane już urywki z *Iliady*⁷⁶ i *Historii trojańskiej*⁷⁷, wydanej u Macieja Wirzbięty w Kra-

⁶⁹ J. Ziomek, *Wskazówki bibliograficzne*, [w:] *Renesans*, Warszawa 1977, s. 483.

⁷⁰ B. Chlebowski, *Oprawa postów greckich*, [w:] *Pisma*, Warszawa 1912.

⁷¹ W. Nehring, *Odprawa postów greckich. Studia literackie*, Poznań 1884.

⁷² J. Kallenbach, *Odprawa postów greckich, jej wzory i geneza*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, 1884.

⁷³ T. Sinko, Wstęp do: J. Kochanowski, *Odprawa postów greckich*, Kraków 1919, BN I 3.

⁷⁴ Rozbieżne — bowiem wystawienie miało uświetnić gody weselne Krystyny Radziwiłłówny i hetmana Jana Zamoyskiego oraz skłonić szlachtę do planu Batorego wyprawy na Moskwę, natomiast inspiracją twórczą — według załączonej w przypisach rozprawy Chlebowskiego — była patriotyczna troska Kochanowskiego o losy ojczyzny, konieczność ostrzeżenia przed wewnętrznymi i zewnętrznymi niebezpieczeństwami jej zagrożającymi. Stąd możliwe było umiejscowienie *Odprawy* jako środkowego ognia „między wruszającymi uczuciem i szczerością upomnieniami Modrzewskiego a piorunującymi groźbami Skargi”. Por. Chlebowski, *op. cit.*, s. 40.

⁷⁵ Kochanowski, *Odprawa postów greckich*, S. A. cz. II, s. 21.

⁷⁶ Zapowiedź pojedynku Menelausa z Aleksandrem-Parysem, dialog Heleny z Priamem, prezentacja sylwetek Greków Agamemnona i Odyseusza — z pieśni III; spór między Antenorem a Parysem o oddanie Heleny Grekom — z pieśni VII.

⁷⁷ Załatwienie formalności związanych z przyjęciem poselstwa gre-

kowie w roku 1563 (przekład dość lichy, jak stwierdza Adamczewski, średniowiecznego dziełka łacińskiego, którego autorem był Guido de Columna), zamyka najważniejszy i jedyny w „Przypisach” tekst krytycznoliteracki, rozprawa B. Chlebowskiego. Autor omawia w niej tło historyczne, społeczne i literackie dramatu Kochanowskiego oraz przedstawia kontakty polskiej młodzieży z życiem umysłowym Włoch, prowadzące do przyjmowania stamtąd wraz z oświatą upodobań literackich i do ulegania wpływom starożytnych autorów. Stąd wywodzi zarówno czerpanie przez pisarzy polskich z motywów i form starożytnych (np. *Kronika* Jana Długosza a „opowieść dziejowa” Liwiusza), jak i podnoszenie i uświetnianie rodzimej literatury przekładami utworów greckich i rzymskich, do czego zachęcały także dwory: królewski Zygmunta Augusta czy magnackie, Jana Zamoyskiego i innych, nawiązujące kontakty z najwybitniejszymi humanistami polskimi. I tu, w kierunku, jaki przybrała działalność literacka tej epoki — zdaniem Chlebowskiego — szukać należy źródeł powstania *Odprawy*, nie w planach wojennych Batorego czy małżeńskich zamiarach hetmana, bo na to wskazuje „pomysł i forma” dramatu, choć równolegle powstawało autentyczne „arcydzieło polskiej liryki” — *Psalterz*, wydany w 1579 roku.

Te informacje są oczywiste. Natomiast bardziej interesujące — i chyba nie wszystkim czytelnikom pierwszego polskiego dramatu dotąd znane — są krótkie dzieje recepcji utworu. Otóż „nie ma śladu — pisze Chlebowski — by współcześni, a tym bardziej nieliczni wielbiciele Kochanowskiego w wieku XVII i XVIII czytali z zajęciem *Odprawę*. O ile *Fraszki*, *Pieśni*, *Psalterz*, *Treny* wywoływały licznych naśladowców, o tyle *Odprawa* dopiero w wieku XIX znalazła uznanie”⁷⁸. Wystawienie sztuki (aktorami byli dworzanie, zgodnie z tradycją teatru greckiego grający także role kobiece) przeszło niemal bez echa, a znajomość tekstu była możliwa dzięki drukowi dramatu. Nieprzychylnie wobec wartości tragedii stanowisko przyjął jeszcze np. Euzebiusz Słowacki i dopiero Brodziński, a potem Mickiewicz w wykładach literatur słowiańskich w Collège de France znaleźli właściwe jej miejsce na szlaku literatury polskiej. Tak więc rozprawa Chlebowskiego stała się w zasadzie jednym z pierwszych obszerniejszych i wnikliwszych opracowań „tego niepospolitego w dziejach dramatu polskiego zjawiska”⁷⁹.

Stąd, prawdopodobnie, na tle innych wydań z literatury polskiej *ad usum scholarum*, przygotowanych dla Wielkiej Biblioteki

ckiego, czyli przybycie posłów, przedstawienie ich skarg i żądań, prorocтво Kasandry, stanowisko Heleny, odjazd posłów.

⁷⁸ Chlebowski, *op. cit.*, s. 37.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 38.

przez Adamczewskiego, opracowanie tego tekstu wydaje się powierzchowne i niepełne, aczkolwiek zamieszczone fragmenty pracy Chlebowskiego podejmują lub przynajmniej sygnalizują najważniejsze zagadnienia przydatne do analizy, interpretacji, a nawet syntezy dramatu. Prócz wymienionych już powyżej problemów wyjaśniono tam jeszcze zasadę trójjedności dramatu z konsekwencjami jej zastosowania. Autor wskazał na rolę chóru oraz w aspekcie przyczyn i skutków rozważył funkcję zdarzeń dramatycznych. Akcentował zastosowanie — po raz pierwszy w literaturze — wiersza białego oraz związki *Odprawy* z dramatem antycznym, między innymi przez trójjedność i podział tekstu na prolog, *epeisodia* i *exodos*, co rekompensowałyby brak analogicznego podziału — sygnalizowany wcześniej — w objaśnieniach do tekstu przygotowanych przez Adamczewskiego.

Ostateczna ocena tragedii Kochanowskiego, jaka wyszła spod pióra Chlebowskiego, nie była jednak wysoka, chociaż podkreślał narodowy charakter dramatu i nowatorstwo autora w zakresie tego rodzaju literackiego. „Uważana jako całość, *Odprawa* jest właściwie zbiorem różnorodnych, pięknych przeważnie, ale słabo powiązanych artystycznie scen, opowiadań i pieśni”, a „przechwalone proctwo *Kasandry* jest zręcznie, lecz na zimno wykonaną mozaiką obrazów i zwrotów wziętych z różnych utworów starożytnych”⁸⁰.

Przytoczona w edycji Adamczewskiego rozprawa Chlebowskiego może budzić zastrzeżenia z powodu zastosowanej w niej metody. Stwierdzić trzeba, że „wpływologia” zdominowała w niej badanie stopnia oryginalności utworu, a więc tego, co w szkolnej analizie było postulowane przez dydaktyków literatury, m. in. przez Wóycickiego i recenzenta jego książki, niestrudzonego obrońcy miejsca historii literatury w nauczaniu, Ignacego Chrzanowskiego. Właśnie ten kierunek analizy uwzględnił Sinko w edycji Biblioteki Narodowej, zalecanej jako lektura uzupełniająca przez Adamczewskiego w bibliografii. Fakt, że Adamczewski rozprawę Chlebowskiego wbrew ewentualnym zastrzeżeniom własnym umieścił w swojej edycji, świadczyłby nie tylko o tym, że chciał prezentować różne punkty widzenia zagadnień, ale że doceniał inne niewątpliwe jej wartości.

Natomiast zgodnie z najnowszymi tendencjami w dydaktyce literatury opracował dla Wielkiej Biblioteki *Wybór poezyj* Jana Kochanowskiego. Złożyły się nań *Fraszki* z ksiąg pierwszych (21 utworów), drugich (15) i trzecich (11), wiersz dedykacyjny (Piotrowi Myszkowskiemu) i 10 psalmów (I, III, VII, VIII, XXII, XXXII, XXXIX, LIII, XCI, CIV) z *Psalterza Dawidów*, poemat *Muza*, wybór z *Pieśni* (11 z „Książ I” i 14 z „Książ II”) oraz z *Fragmentów*,

⁸⁰ *Ibidem*, s. 40.

tj. ostatniego zbioru pieśni i innych drobnych utworów, które drukiem ukazały się w sześć lat po śmierci poety (3 utwory). Tekst zamyka *Pieśń świętojańska o Sobótce* przedrukowana w całości. Na użytek szkolny był to wybór w zupełności satysfakcjonujący odbiorców, nauczycieli i uczniów.

W przeciwieństwie do poprzednich wydań utworów Kochanowskiego tę edycję Adamczewski oparł na tekście „Wydania pomnikowego” (Warszawa 1884), przy czym dokonał niewielkich retuszów pisowni⁸¹, lecz zachował dawną tam, gdzie rym tego wymagał. Przystosował także interpunkcję w celu łatwiejszego uchwycenia sensu w tekście. Przyjęcie określonej podstawy edytorskiej zdecydowało również o metodzie objaśnień. W zasadzie Adamczewski zachował i objaśnił, podobnie jak zostało to zrobione w „Wydaniu pomnikowym”, osobliwości językowe i oboczności form. Czasem korzystał z wydania Biblioteki Narodowej, starając się jednakże o zachowanie własnej odrębności. Z reguły np. szerzej traktował objaśnienia natury gramatycznej, wyzyskując informacje zawarte w hasłach *Słownika warszawskiego* i *Słownika etymologicznego*. Gdy np. z Pieśni XIII ks. II „Panu dzięki oddawajmy” wers 18 „Nieścigniony Carze srogi!” Sinko w Bibliotece Narodowej objaśnia: „nieścigniony, niedościgniony; Carze srogi, w wydaniach mylnie: care drogi”⁸², Adamczewski zachowuje postać „Nieścigniony care drogi”, wyjaśniając, że została tu drwiąco użyta ówczesna ruska forma wołacza od „car”; drwiąco — i dlatego ironicznie „drogi” (nie „srogi”!)⁸³. Objął również niektóre pojęcia z zakresu literatury, np. anakreontyk, *versus cancrinus* („raczy wiersz”), epigraf, tercyna, brak jednakże definicji fraszki czy pieśni.

Najwięcej objaśnień dotyczy postaci i zdarzeń współczesnych Kochanowskiemu, a związanych z genezą niektórych fraszek i pieśni, np. sylwetek: Roziusa (*O doktorze Hiszpanie*), Ślasy (*Na Ślasę*), Piotra Kłoczowskiego (*Do Piotra Kłoczowskiego*), Montanusa (*Do doktora*), Stanisława Wapowskiego (*Do Stanisława*), Gąski (*Nagrobek Gąsce*), biskupa Myszkowskiego (*Muza*), oraz aluzji do sytuacji: most drewniany (*Na most warszawski*), nocleg obozowy podczas wyprawy wojennej przeciw Moskwie w 1568 roku (pieśń „O piękna nocy nad zwyczaj tych czasów”), okres elekcji i napad Tatarów na Podole po ucieczce Henryka Walezego („Nie frasuj sobie, Mikołaju, głowy” oraz *Wieczna sromota*), rozejm Stefana Batorego z Iwanem Groźnym w 1582 r., oddanie Polsce Inflant i Połocka (pieśń „Panu dzięki oddawajmy”). Dodatkowego przybliżenia wymagały niektóre

⁸¹ Np. w zakończeniach *-ym*, *-im*, *-ymi*, *-emi* czy: próżno zam. próżno, ledwie — zam. ledwie, tęskno zam. teskno.

⁸² J. Kochanowski, *Pieśni i wybór innych wierszy*, oprac. T. Sinko (wg wyd. 1 z 1927), Wrocław 1948, s. 138.

⁸³ Kochanowski, *Wybór poezyj*, S.A., s. 47.

obrzędy „sobótkowe”, np. ciągnięcie kota (gra towarzyska) przedstawione w pieśni Panny III.

Bardzo rzadko Adamczewski w objaśnieniach sygnalizuje parafrazy literackie, np. mitu o Tereuszu, Prokne i Filomeli z poematu Owidiusza *Metamorfozy* w pieśni Panny IX, gdy Sinko skrupulatnie odnotował nawet pojedyncze motywy z Petrarcki, Horacego, Owidiusza czy *Odysei* Homera i *Eneidy* Wergiliusza. Brak ten Adamczewski kompensuje w „Przypisach” (cz. II), zamieszczając wśród materiałów do genezy literackiej niektóre pierwowzory pieśni. Są to cztery ody Horacego oraz dwa fragmenty z *Rozmów tuskulańskich* Marka Tuliusza Cyncerona, objaśnione, lecz nie komentowane; odbiorca ma sam odnaleźć analogie, niekiedy bardziej⁸⁴, niekiedy mniej czytelne⁸⁵. Fragmenty z Cyncerona mają skłaniać do refleksji nad etyką stoików, ich definicją cnoty i szczęścia jako wewnętrznej harmonii, wyborem wartości, stoickim pojęciem wolności. Uzupełnieniem do genezy literackiej tekstów jest wskazujący na tło obyczajowe fraszek, interesujący, niekiedy w tonie gawędy utrzymany, fragment książki K. Morawskiego *Czasy Zygmuntowskie na tle prądów Odrodzenia*, także wydanej przez Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.

Omówione powyżej materiały poprzedza krótki szkic Adamczewskiego dotyczący życia poety (zwięzłe informacje, redukujące do niezbędnego minimum daty) i genezy biograficznej *Fraszek, Psalterza, Muzy i Pieśni*. Następujące po nim sądy o Kochanowskim, wzięte kolejno z K. Brodzińskiego, S. Tarnowskiego, A. Brücknera oraz I. Chrzanowskiego (układ chronologiczny), dostarczały danych do uogólnień. Autorzy, znani przecież historycy i krytycy literatury, reprezentowali tu różne szkoły metodologiczne i podejmowali odmienną tematykę. We fragmencie rozprawy *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej* Brodziński dał pełną ładunku emocjonalnego i emfazy próbę określenia „istoty” poezji Kochanowskiego i jej „ducha”, wartości porównywalnej do geograficznego i politycznego znaczenia „naszej Wisły”; Tarnowski we fragmencie *Historii literatury polskiej* omówił recepcję tej poezji w wiekach późniejszych; Brückner w *Dziejach literatury polskiej w zarysie* dokonał analizy cech warsztatu poetyckiego „poety Polski ziemiańskiej”; wreszcie Chrzanowski w przytoczonej częś-

⁸⁴ Np. „oda łabędzia” ks. II, p. XX Horacego a pieśń „Niezwykłym i nieleđa piórem opatrzony” Kochanowskiego, Księgi II; „Rówieśniku mój, dzbanie z Manliusza roku!” ks. III, p. XXI Horacego (w przekładzie J. Czubka) a „Dzbanie mój pisany” z Książ I Kochanowskiego.

⁸⁵ Np. „Tylko nie perskie przepychy, chłopczyku” p. XXXVIII, ks. I Horacego a „Nic po tych zbytnich potrawach, nic po tem” Księgi II Kochanowskiego, przy czym „miętka” (zdrobienie od „mięty”) u Kochanowskiego zastępuje „mirtę” Horacego, a lutnia, która „serce miękczy”, występuje zamiast napoju pitego „w cieniu winogrodu” u Horacego.

ci *Historii literatury niepodległej Polski* podkreślał nowatorstwo i zasługi Kochanowskiego dla rozwoju polskiej poezji⁸⁶. Wychodzi I. Chrzanowski od tezy: „poetą genialnym nie był”, by przeciwstawić jej konstatację: „lecz talent miał niepospolity [...], a nadto [...] przymiot [...] rzadki: poczucie artystyczne”, i dojść do konkluzji: „Slicznie powiedział Mickiewicz (w paryskim kursie literatur słowiańskich — T. Ś.), że jak Stefan Batory chciał uczynić Polskę państwem europejskim, tak Kochanowski pragnął sztukę polską uczynić europejską [...] podniósł poezję polską do godności europejskiej. I, jak o Kazimierzu Wielkim powiedziano, że zastał Polskę drewnianą, a pozostawił murowaną, tak i o Kochanowskim powiedzić można, że zastał w Polsce tylko wiersze, a pozostawił po sobie poezję”⁸⁷.

Dopełnieniem tych sądów krytycznoliterackich o twórczości Jana z Czarnolasu były teksty poetyckie na jego cześć. Są to Sebastiana Fabiana Klonowicza *Żale nagrobne na śmierć Jana Kochanowskiego, wojskiego sandomierskiego etc. poety zacnego* (Żal I i V), Juliusza Słowackiego fragment pieśni *V Beniowskiego* (dygresja o własnej twórczości), oraz *Duma o Janie Kochanowskim* Wiktora Gomulickiego. Wysoką wartość artystyczną przedstawiają — to oczywiste — oktawy Słowackiego, sugerujące swój rodowód z Kochanowskiego. Natomiast pozostałe dwa teksty są niskiego lotu. Liczne odwołania do świata mitów i antyku nie są w stanie udźwignąć lamentowego, ckliwego, konwencjonalnego tonu strof Klonowicza, a „heroikomiczna” *Duma* Gomulickiego jest tekstem wręcz grafomańskim. Patetyczny, stylizowany archaicznie jej język dostarcza — z pewnością wbrew zamierzeniom autora — wielu efektów humorystycznych⁸⁸. W rezultacie — z punktu widzenia dzisiejszego czytelnika — wybór tego ostatniego tekstu mogłyby budzić zastrzeżenia, ale edytor, abstrahując od poczucia humoru, miał może na względzie jego sugestywność emocjonalną, co w tendencjach ówczesnej dydaktyki literatury nie było bez znaczenia.

Wybór tekstów w „Przypisach” zamykają wyjątki z innych przekładów *Psalterza*: prozą Puławskiego z XV wieku i wierszem — *Psalmy Dawida* F. Karpińskiego. Edytor wyjaśnia tu, że niektóre psalmy Karpiński powtórzył prawie dosłownie za Kochanowskim (np. psalm 91 „Kto się w opiekę”), inne zaś opracował samodzielnie. Z nich wydawca wybrał dwa: I i III. *Pieśń świętojańska* skłoniła

⁸⁶ Kochanowski, *Wybór poezyj*, S.A., Przypisy.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 105.

⁸⁸ Bo zostały wpisane w elementy strukturalne eposu, np. sformułowania: „Płakać dziś męża będę ogromnego / Kochanowskiego” (s. 112), przywodzące na myśl klasyczne „Arma virumque cano”, czy „O Kochanowski! Kochanie ty nasze! / Z Czarnego Lasu królewskie ty ptaszę!” (s. 114), lub następujące supozycje:

A jakież z ciebie ojciec! — z sercem matki!

Dlatego właśnie śmierć ci bierze dziatki (s. 113).

go z kolei do przytoczenia tekstów, w których występuje motyw sobótki: fragmentów *Sobótki* Seweryna Goszczyńskiego oraz *Starej baśni*.

Na końcu tomiku znalazły się „wzory” 11 zagadnień do opracowania, podane wraz z bibliografią zawierającą 10 pozycji. Analityczne i syntetyczne, koncepcyjne (tych większość) i sprawozdawcze, sposobem sformułowania sugerowały formy rozprawki, przemówienia czy odezwy i stanowiły niezwykle pożyteczne materiały dla nauczyciela. Do ich wykonania potrzebna była nie tylko znajomość twórczości Kochanowskiego (tematy 1—6), lecz także materiałów do porównań, przytoczonych w „Przypisach” (tematy 7—11).

Rekapitulując powyższe i tym razem podkreślić trzeba — mimo kontrowersyjnej oceny wartości niektórych materiałów pomocniczych — staranność warszlatu edytora, skrupulatnie, rzetelnie informującego i komentującego wybrane przez siebie teksty, przy czym nieobca mu była troska o stronę graficzną edycji⁸⁹.

Kolejna jego edycja na użytek szkolny w tej samej serii wydawniczej była swoistą próbą rehabilitacji pisarstwa Wacława Potockiego. W przeciwieństwie bowiem do licznych wydań dzieł Jana z Czarnolasu utwory autora *Wojny chocimskiej* do dziś nie mają pełnego wydania i monograficznego ujęcia. Literatura baroku, deprecjonowana w zestawieniu z renesansem⁹⁰, zrehabilitowana została dopiero w XX wieku, przede wszystkim dzięki pracom Brücknera, który wydał rękopisy wielu autorów tej epoki⁹¹. Zainteresowanie Potockim u Adamczewskiego jest zrozumiałe, gdy się przypomni, że napisał już monografię o Józefie Bartłomieju Zimorowiczu. I choć jego edycja — w kontekście innych — nie była znacząca, o czym świadczy choćby pominięcie jej w rejestrze przykładowych wydań Potockiego, zamieszczonych we wskazówkach bibliograficznych Cz. Hernasa do monografii piśmiennictwa XVII wieku pt.

⁸⁹ Ryciny: w tekście i przypisach *Odprawy* — autograf Kochanowskiego, karta tytułowa I wydania z 1578 r. pisana szwabachą, z obrazu *Batory pod Pskowem* Matejki portret Jana Zamoyskiego, sztych z 1622 r. przedstawiający sejm polski; w tekście i przypisach *Wyboru poezyj* — ilustracja przedstawiająca dziedziniec uniwersytetu w Padwie, nagrobek Kochanowskiego w kościele w Zwoleniu, podobizny kart tytułowych *Psalterza* z r. 1579 i *Pieśni* z r. 1586, wydanych w Krakowie w drukarni Łazarzowej, krzesło Kochanowskiego przechowywane w Czarnolesie oraz kartka z *Psalterza* z melodią M. Gomółki.

⁹⁰ Jeszcze I. Chrzanoński określał ją jako „zanikanie mądrości i piękna”, a o Potockim (aczkolwiek uznawał wartości „*Wojny chocimskiej*”, wiele miejsca jej poświęcając) napisał: „Przy całym jednak swoim talencie, miłości poezyj i pracowitości nie był Potocki artystą”. Por. *Historia literatury niepodległej Polski*, Warszawa 1908.

⁹¹ M. in. *Spuścizna rękopiśmienna po W. Potockim*, „Rozprawy AU Wydziału Filol.”, t. 27 (1898) i t. 29 (1899) oraz redakcja wydań krytycznych *Ogródu fraszek*, t. 1—2, Lwów 1907, i *Wojny chocimskiej*, Lwów 1924, BN I 75), Kraków 1920 i 1924 (rozszerzone).

Barok, to jednak było to wydanie ważne, prezentowało bowiem ówczesny stan badań oraz obiektywny sąd o twórczości autora *Ogrodu fraszek*⁹².

W skład *Wyboru poezyj* weszły obszerne fragmenty z *Wojny chocimskiej* oraz drobne utwory z *Ogrodu fraszek* i *Moralioń*. Tekst wyjątków z *Wojny chocimskiej* Adamczewski oparł na warszawskim jej wydaniu z 1880 roku, korzystając w sytuacjach wątpliwych również z tekstu przygotowanego przez Brücknera w Bibliotece Narodowej, natomiast podstawą edytorską wierszy z *Ogrodu fraszek* i *Moralioń* stały się pierwodruki (Lwów 1907, Kraków 1915). Także objaśnienia rzeczowe i językowe przedrukowane zostały ze słowniczków dołączonych do wskazanych wydań. Objętościowo obszerne, obejmowały 52 strony tekstu i dotyczyły głównie zawiloci barokowej stylistyki Potockiego.

Z *Wojny chocimskiej* (3/4 objętości całej antologii) Adamczewski wybrał: wyjątki z części I, stanowiące inwokację i wyjaśnienie przyczyn wojny; z części IV mowę Chodkiewicza, dygresje liryczno-satyryczne nad upadkiem ducha rycerskiego w Polsce XVII wieku; z części IX opis nieudanej wyprawy Turków pod dowództwem Osmana na Kamieniec Podolski oraz przystąpienie do pokojowych rokowań, w których pośredniczył z ramienia hospodara wołoskiego Konstanty Kweweli przebywający w obozie tureckim. Natomiast ze stu tysięcy drobnych utworów (jak podaje Chrzanowski) pomieszczonych w dwutomowym *Ogrodzie fraszek* i trzytomowych *Moraliach*⁹³ wybrane zostały teksty o walorach dydaktycznych, których treść była przeważnie ilustracją tytułu mającego postać sentencji, aforyzmu czy przysłowia. Bogactwu tematycznemu owych „przypowieści moralnych”, „obrazków obyczajowych z ówczesnego życia”, nie dorównywała twórczość żadnego poety tamtych czasów. By zilustrować słuszność tej tezy, Adamczewski zaproponował odbiorcom tomiku lekturę „fraszek uciesznych, często dość swawolnych”, zagadek rymowanych (np. *Gadka*), „rzewnych utworów biograficzno-lirycznych”⁹⁴ (np. *Jedna bieda nic człekowi nie uczy-*

⁹² Przed Adamczewskim niektóre teksty Potockiego wydał L. Nabielak w Bibliotece Ossolińskich 1863, t. 2—4, oraz 1865, t. 6; P. Chmielowski wydał *Wojnę chocimską* w Bibliotece Najcenniejszych Utworów Europejskich, Warszawa 1880; T. Grabowski i J. Łoś — pierwodruk *Moralioń*, t. 1—3 w Bibliotece Pisarzy Polskich, Kraków 1915—1918; A. Brückner (vide przyp. 91). Nb. po II wojnie światowej wydano jedynie kilka wyborów poezji Potockiego, m. in. *Pisma wybrane*, oprac. J. Dürr-Durski, t. 1—2, Warszawa 1953, i zwięzły wybór tekstów sporządzony przez L. Kukulskiego *Wiersze*, Warszawa 1966, Biblioteka Poetów. Por. Cz. Hernas, *Wskazówki bibliograficzne*, [w:] *Barok*, Warszawa 1978, s. 609.

⁹³ Natomiast Hernas określa liczbę tekstów w *Ogrodzie fraszek* na 1800, a w *Moraliach* na 2100 (op. cit.).

⁹⁴ Określenia Adamczewskiego, [w:] Potocki, *Wybór poezyj*, Przypisy, s. 116.

ni), a przede wszystkim obrazków i przypowieści rodowodem sięgających zbioru *Adagia* Erazma z Rotterdamu⁹⁵.

Wybrane przez niego teksty⁹⁶ były kroniką ówczesnego życia i ukazywały „typy szlachty, mieszczan, chłopów w najróżnorodniejszych środowiskach i okolicznościach życia: w domu, w podróży, w gościnie, na targu, w kościele, na łowach, na dworze, na wyprawie wojennej, w sądzie i na sejmie”⁹⁷. Współczesny czytelnik wierszy Potockiego odczuwa w tym wydaniu brak tekstów wnoszących akcenty ostrej krytyki społecznej i politycznej (np. *Zbytki polskie*, *Natura wszystkim jednaka*, *Wolne kozy od pługu*, *Pospolite ruszenie*, *Czuj! Stary pies szczeka*), na które podręczniki i programy nauczania po II wojnie światowej zwracały uwagę, a zwłaszcza utworu *Na kaduki ariańskie*, podejmującego motyw nietolerancji religijnej i prześladowania arian (choć na problem religijnej obłudy i echa arianizmu w wierszu *Na obraz Boga Ojca* Adamczewski zwraca uwagę w „Przypisach”). Jednak edytor, jak się wydaje, stosował wobec tego „kramu rozlicznego gatunku” przede wszystkim kryterium wartości artystycznej, gdyż świadomy był lokalnego zasięgu oddziaływania tekstów znanych jedynie z rękopisów współczesnym Potockiemu — rolę *patris patriae* wyznaczyli poecie późniejsi badacze jego twórczości.

Celem pełniejszego wprowadzenia czytelnika w „świat stosunków obyczajowych, panujących w świecie bohaterów Potockiego”⁹⁸, w przypisach (rozdział III) przytoczył Adamczewski wyjątki z pracy Władysława Łozińskiego *Życie polskie w dawnych wiekach* (Lwów 1921). Zawierały one opisy szlacheckiego ubioru, którego „nieodzowną a najistotniejszą częścią”⁹⁹ była broń. Jej więc, sposobom bogatego zdobienia i informacjom o cenach nawet poświęcone są dalsze kartki, by dalej ustąpić miejsca opowiadaniom o trybie życia szlachty zaściankowej, o kpinach ze szlachty z Mazowsza, ubogiej, ale ze świeżym rodowodem, więc w pretensjach, o tytułaturze listowej, o tajnikach niuansów apostrof, zależnych od urodzenia, majątności, pozycji osoby adresata, o przysłowiowej gościnności, nierzadko jednak poddawanej „walnej próbie cierpliwości”

⁹⁵ Erazm z Rotterdamu, *Adagia*, Paryż 1500, wyd. 2 rozszerz., Wenecja 1508.

⁹⁶ *Wet za wet*, *Jako kto robi, tak mu się dzieje*, *Kto pijany, zrywa sejmiki*, *Co głowa, to rozum*, *Farbowane lisy*, *Zacnych rodziców synowie ledaco*, *Zna się, jako świnia na pieprzu*, *Nie każdy zagra, co nadyma duży*, *Znam cię ziółko, żeś pokrzywka*, *Dwaj za leń, trzeci do kalety*, *Sroka słowika zagłusza*, *Równi łącno się zgodzą*, *Choćby pies psa ukąsił, do prawa!*, *Aniś ty sfinksem, ani ja Edypem*, *Szczodry obietnicami*, *Ja w szyku, waszeć w kuchni*, *Beata simplicitas* czy *Stultitia est invitos venatum ducere canes*.

⁹⁷ Potocki, *Wybór poezyj*, *Przypisy*, s. 116.

⁹⁸ *L.c.*

⁹⁹ *Ibidem*, s. 117.

gospodarza, o zwadach sąsiedzkich wreszcie. Znajdujemy także przepisy *savoir faire* dotyczące przygotowywania uczt: sposobów ustawiania i zastawiania stołów, sztuki wznoszenia toastów, a nawet dzieje nakryć. Słowem — ten interesujący materiał do genezy drobnych utworów Potockiego umożliwiał również ich wszechstronną interpretację.

Przypisy zaczynały się, jak zwykle, od krótkich danych biograficznych o autorze *Wojny chocimskiej*, pochodzących od edytora. Adamczewski wykazał związek prześladowań Potockiego i jego rodziny z przynależnością do braci polskich (rodzice arianie, ożenek z arianką Morsztynówną), zwrócił uwagę na uczestnictwo poety w wojnach kozackich, na rolę samokształcenia dla jego intelektualnego rozwoju, na jego wyjątkową płodność pisarską (spuścizna w postaci około 300 000 wierszy) oraz przypomniał tytuły najważniejszych jego dzieł i zbiorów. Dalej zamieścił uwagi ogólne o genezie poematu. Powstał on w 1670 roku jako *Transakcja wojny chocimskiej*... i był dedykowany zięciowi autora, Janowi Lipskiemu. Trzynastozłotkowcem spisane dzieje wojny chocimskiej, zamknięte w 10 pieśniach-częściach i w około 12 tysiącach wierszy, objętością przewyższały *Pana Tadeusza!* Do wątku epickiego tego poematu przeniknęły wydarzenia składające się na przyczyny i przebieg wojny; Adamczewski podtrzymał tu powszechny mit o „pięciokrotnej co najmniej” przewadze sił tureckich nad polskimi¹⁰⁰. Dydaktyzm dzieła (zamiar podniesienia hartu ducha, chęć rozbudzenia waleczności Polaków) — według wyjaśnień edytora — stanowił motywację obecności wielu dygresji liryczno-satyrycznych (przykłady znaleźć można np. w zamieszczonych fragmentach pieśni IV).

Uzupełnieniem materiałów do genezy *Wojny chocimskiej* były zamieszczone dalej w przypisach i stanowiące źródło wątku epickiego fragmenty z II księgi łacińskiego pamiętnika uczestnika tej wojny Jakuba Sobieskiego oraz dwa rozdziały z monografii J. Tretiaka, treścią — jak zaznaczył Adamczewski — analogicznie do podanych w wyborze części poematu. Z *Historii wojny chocimskiej* Tretiaka wybrał wydawca obszernie fragmenty, które w początkowej części wyjaśniały źródła wojny dziejami stosunków polsko-tureckich począwszy od walk Polski o wpływy w podległej Turkom Mołdawii (Wołoszczyzna), zapoczątkowanych w XV wieku, przez

¹⁰⁰ W *Małym słowniku historii Polski*, Warszawa 1967, znaleźć można następujące dane liczbowe: Turków i Tatarów 120–150 tys., wojsko Rzeczypospolitej 35 tys. Polaków i 30 tys. Kozaków pod dowództwem P. Sahajdaczego. J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej*, Kraków 1921, tak wyjaśnił źródło mitu o wielokrotnej przewadze sił wroga: „Atoli oprócz właściwych żołnierzy wojsko tureckie liczyło drugie tyle rozmaitej służby obozowej i stąd to poszło, że tak Turcy, jak i Polacy podawali liczbę wojska tureckiego pod Chocimem co najmniej na 300 000”.

dzieje wypraw kozackich i wojen z Kozakami, po klęskę Żółkiewskiego pod Cecorą. Część następna przedstawiała początek oblężenia: zmierzenie się sił turecko-tatarskich, które „trzy razy były większe”¹⁰¹, pod wodzą Osmana z wojskami polsko-kozackimi, starcia Turków z Kozakami oraz atak husarii polskiej. Z pamiętników Jakuba Sobieskiego w polskim przekładzie Władysława Syrokomli wybrał Adamczewski te urywki, które wyzyskał Potocki włączając je do scen w IV części *Wojny chocimskiej*. Były to „Obraz wojsk tureckich” — źródło opisów egzotycznych zwierząt (m. in. 4 słoni), wyglądu obozu, namiotów, walczących janczarów, kopijników oraz narzędzi walki (łuków, rohatyn, szabel, włóczni, strzelb, rusznic, dział), a także „Mowa Chodkiewicza do rycerstwa”, z której Potocki przejął — prócz tematyki — również warstwę stylistyczną. W ten sposób przytoczony materiał dawał szerokie możliwości wnikięcia w genezę poematu Potockiego, co — jak zwykle — świadczyło o naukowej sumiennosci edytora.

Zawarte w kolejnym rozdziale „Przypisów” sądy historyków literatury: B. Chlebowskiego, S. Tarnowskiego, P. Chmielowskiego i A. Brücknera, prezentujące dotychczasowy stan badań nad twórczością Potockiego, poprzedzone zostały zwięzłą notą od edytora o recepcji utworów tego pisarza. Adamczewski przypomniał w niej, że autor *Wojny chocimskiej* za życia był mało znany, gdyż większości tekstów nie ogłosił drukiem, wydał zaś słabsze, jak *Nowy zaciąg* czy *Poczet herbów*. Dlatego też pominięty w *Sztuce rymotwórczej* F. K. Dmochowskiego (1788) oraz w paryskim kursie literatur słowiańskich Mickiewicza (1840 i n.), był do połowy XIX wieku prawie nie znany. *Wojna chocimska* ogłoszona została dopiero w 1850 roku przez Stanisława Przyłęskiego, i to z błędnie przypisanym autorstwem Andrzejowi Lipskiemu (właściwie ustalił K. Szajnocha w 1853 roku), *Ogród fraszek* w 1907 roku przez A. Brücknera, a *Moralia* w 1918 roku przez T. Grabowskiego i J. Łosia.

Wobec tych faktów ważne było zaprezentowanie młodemu odbiorcy krytycznoliterackiego spojrzenia na tę twórczość. Bronisław Chlebowski¹⁰² zwrócił uwagę na nieudolność formy *Wojny chocimskiej*, która „zniechęca dzisiejszego czytelnika, rażąc jego estetyczne wymagania i nawyknięcia”. Nie odmówił wszakże temu poematowi religijno-rycerskiemu swoistego uroku, który „przy całej nieudolności układu, niezdarnej charakterystyce postaci, niedołącznym rysunku [...], niewyrobieniu stylu i zaniedbanym wierszowaniu” „prześwieca” „wiecznotrwałą pięknnością”, a wywodzi się po prostu z autentyczności i spontaniczności uczuć i prawdy przeko-

¹⁰¹ Potocki, *op. cit.*, Przypisy, s. 96.

¹⁰² Wacław Potocki jako autor „*Wojny chocimskiej*” (1880), [w:] *Pisma*, t. 3.

nań Potockiego. Ten sam ton oceny *Wojny chocimskiej* spotkać można u Tarnowskiego¹⁰³. Przytaczając stwierdzenie, że „wyobraźni i inwencji Potocki nie ma” (choć z uznaniem pisał Tarnowski o realizmie niektórych sytuacji i wypowiedzi), Adamczewski najprawdopodobniej pragnął, by czytelnik odniósł wrażenie, że krytycy ci — Chlebowski i Tarnowski — zarzucali Potockiemu to, co było wynikiem zaakceptowania przez niego konwencji literackiej baroku i przejęcia cech stylu tej epoki. Oceny Chmielowskiego¹⁰⁴ i Brücknera¹⁰⁵ miały odmienny charakter. Przede wszystkim wychodzą one poza *Wojnę chocimską*. I rzecz szczególna: obaj historycy i krytycy literatury podkreślają zalety stylu, określając go jako „szczerze polski, jędrny, dobitny, malowniczy” (Chmielowski), „soczysty, barwny, jędrny, szczeropolski” (Brückner). Dostrzegając niedostatki warsztatowe Potockiego Chmielowski tłumaczy je nie spotykaną w literaturze polskiej płodnością twórczą autora oraz zwraca uwagę na jego niepowszednią wytrwałość i pracowitość w opracowywaniu przejmowanych najczęściej pomysłów. Z kolei Brückner, odkrywca i edytor wielu tekstów Potockiego, w przedrukowanym przez Adamczewskiego fragmencie zwrócił uwagę na obfitującą w tragiczne wydarzenia biografię autora i na jego trud twórczy ujawniający się w autografach. Lecz przede wszystkim ważne są tu twierdzenia o wartości syntezy, określające miejsce twórczości Potockiego w literaturze polskiej i doceniające jego wkład w rozwój polskiego języka narodowego. Kończy je następująca konkluzja Brücknera: „Tylko Rej się z nim zmierzy bogactwem językowym i fantazją językową — daleko do nich i Kochanowskiemu, i Krasickiemu”¹⁰⁶. Zastanawiający to zaiste osąd, jakże nowy i śmiały na tle poprzednich poglądów o autorze *Ogrodu frazsek* jako „brogu niewyplewionego” (określenie Chrzanowskiego).

Aby umożliwić porównanie niektórych utworów Potockiego zawartych w omawianym zbiorze z tekstami innych poetów podejmujących podobne motywy tematyczne, Adamczewski przygotował w rozdziale V odpowiednie materiały. Złożyły się na nie dwa teksty oświeceniowe: wyjątki z *Wojny chocimskiej* Ignacego Krasickiego, *Śpiew historyczny* pt. *Karol Chodkiewicz Niemcewicz* oraz fragmenty *Dumy o hetmanie* Żeromskiego, poprzedzające teksty z bajek i powiastek Mickiewicza. Z *Wojny chocimskiej* Krasickiego wybrał Adamczewski pieśni I i V, opisujące wydarzenia podobne do tych, które Potocki umiejscowił w częściach I i IV swojego poematu, przy czym w przypisie edytor zaznaczył — opierając się na

¹⁰³ S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa 1906.

¹⁰⁴ P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa 1899.

¹⁰⁵ A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1930.

¹⁰⁶ Potocki, *Wybór poezyj*, Przypisy, s. 148.

dziejach recepcji *Wojny chocimskiej* Potockiego — że Krasicki nie wiedział o istnieniu swego literackiego poprzednika. Dodajmy, że tekst Krasickiego, pisany oktawą, jest jednak również dziś mało znaną, bo nieudaną, „akademicką” próbą stworzenia eposu narodowego na wzór *Jerozolimy wyzwolonej* Tassa¹⁰⁷.

Zakończenie części I *Wojny chocimskiej* Potockiego stanowiła klęska pod Cecorą. Fragmenty więc o niej mówiące zacytował Adamczewski z „Prologu” i „Epilogu” „osobliwej rapsodii historyzoficznej”, jaką jest według określenia J. Krzyżanowskiego *Duma o hetmanie Żeromskiego*. Uderza zręczność łączenia fragmentów obydwu tekstów, np. zdanie „Tu było czwarte miejsce jego wytchnienia” (taboru hetmana Żółkiewskiego pod Mohylowem — T.Ś.), kończy „Prolog”, a zdanie: „Stał tabor bezsilny w czwartym miejscu wytchnienia”, otwiera „Epilog”¹⁰⁸. I wreszcie z bajek i powiastek Mickiewicza wybrał Adamczewski dwie: *Golono, strzyżono* oraz *Żonę upartą*, obie rozwijające motyw niewieściego upor. przedstawiony w bardziej zwięzłym obrazku obyczajowym *Golono, strzyżono* Potockiego.

Po materiałach zawartych w przypisach znalazły się, jak zwykle, propozycje 10 zagadnień do samodzielnego opracowania. Były wśród nich tematy analityczno-syntetyczne (np. „Wacław Potocki jako *laudator temporis acti* — na podstawie dygresji liryczno-satyrycznych w *Wojnie chocimskiej*” czy „Pierwiastek osobisty — liryzm autorski — w *Wojnie chocimskiej* i w drobnych wierszach Potockiego”), tematy porównawcze wymagające wykorzystania materiałów zamieszczonych w „Przypisach” (np. „Dwa piewcy *Wojny chocimskiej* z 1621 roku: W. Potocki i I. Krasicki” czy „Dwa obrazy klęski cecorskiej: w części I poematu Potockiego oraz w prologu i epilogu *Dumy o hetmanie Żeromskiego*”), a nawet takie, do których opracowania niezbędna była znajomość literatury powieściowej („Żołnierz i wojna w wieku XVII a obecnie — materiał z *Wojny chocimskiej* Potockiego oraz z Remarque’a *Na zachodzie nic nowego*¹⁰⁹ lub innej powieści współczesnej, osnutej na tle wydarzeń wojny światowej”). Były to więc propozycje prac koncepcyjnych, zmuszających uczniów do tzw. wyższych procesów myślowych: porównywania, kojarzenia, wnioskowania, wartościowania i syntezy. Opracowanie tych nieschematycznych, oryginalnie formułowanych, jasnych, jednoznacznych i konkretnych tematów gwarantowało dokonanie syntezy poglądów i dorobku artystycznego autora. Bibliografia zawierała 9 pozycji, a mianowicie opraco-

¹⁰⁷ Por. M. Klimowicz. *Oświecenie*, Warszawa 1977.

¹⁰⁸ Potocki, *op. cit.*, Przypisy, s. 172.

¹⁰⁹ Tak prawdopodobnie sam Adamczewski tłumaczył tytuł oryginału *Im Westen nichts Neues* — wydania polskie w tłumaczeniu S. Napierskiego mają tytuł *Na zachodzie bez zmian*.

wania historyczne K. Szajnochy oraz historyczno- i krytycznoliterackie B. Chlebowskiego, J. Czubka, A. Brücknera.

Jednak wydania krytyczne tekstów Kochanowskiego i Potockiego — aczkolwiek nienaganne edytorsko — ustąpić muszą przed ostatnią pracą Adamczewskiego dla Wielkiej Biblioteki, opracowaniem objaśnień i przypisów do *Syzyfowych prac* Żeromskiego¹¹⁰, opublikowanych oddzielnie, co umożliwiała korzystanie z różnych wydań powieści. Opracowanie to obejmowało 232 strony druku. Trafny dobór materiałów źródłowych (doskonała znajomość twórczości Żeromskiego i sądów o niej dała przecież *Serce nienasycone*, ogłoszone drukiem także w 1930 roku, podobnie jak komentarz do *Syzyfowych prac*) i skrupulatność objaśnień nie pozostały niezauważone; świadczą o tym recenzje tego tomiku pióra np. Jana Hulewicza i Juliana Krzyżanowskiego¹¹¹.

Tym razem objaśniona została nie tylko powieść Żeromskiego, lecz także teksty materiałów źródłowych. Objasnienia podane bezpośrednio pod tekstami były jakby przewodnikiem po tej antologii. Dotyczyły nie tylko znaczeń wyrazów pochodzenia obcego, terminów literackich, trudnych zwrotów, nie tylko informowały o tytułach i latach wydań książek, skąd zaczerpnięte zostały cytowane fragmenty, o twórcach literatury polskiej i obcej, których nazwiska zostały wymienione — co oczywiście — lecz także niejednokrotnie odsyłały do tekstów podejmujących zbliżone motywy tematyczne. Tak np. przy szkicu z książki Piołun-Noyszewskiego¹¹², zatytułowanym *O matce poety*, jest odsyłacz typu: „O matce pisarza zob. też w dalszym ciągu: urywek z korespondencji Żeromskiego (str. 100—101)”.

Natomiast przy objaśnieniach do *Syzyfowych prac* (43 strony druku) przyjął Adamczewski zasadę układu alfabetycznego w obrębie każdego rozdziału. Pierwszy wyraz na daną literę podawany

¹¹⁰ Pierwodruk ze względów cenzuralnych poza granicami Królestwa w autonomicznej Galicji w odcinkach w krakowskiej „Nowej Reformie” w r. 1897 pod pseudonimem Maurycego Zycha; pełne wydanie książkowe pt. *Syzyfowe prace. Powieść współczesna* we Lwowie jesienią tegoż roku, pod tym samym pseudonimem literackim, z datą wyprzedzającą 1898. Antedatowanie edycji było źródłem pomyłek w ustaleniu daty pierwodruku kilku komentatorów, m. in. S. Adamczewskiego, W. Pobóg-Malinowskiego, Z. Wasilewskiego. Zob. W. Słodkowski, *Syzyfowe prace Stefana Żeromskiego. Studium monograficzne*, Wrocław 1966.

¹¹¹ J. Hulewicz, *Recenzje. Stefan Żeromski: „Syzyfowe prace”*. *Objaśnienia i przypisy opracował Stanisław Adamczewski. Wielka Biblioteka Nr 142 Warszawa 1930 str. 232*, „Ruch Pedagogiczny” R. XIX(XXI): 1932, nr 4, s. 118—120; J. Krzyżanowski, *Wielka Biblioteka Nr 142. Stefan Żeromski: Syzyfowe prace. Objasnienia i przypisy... oprac. Stanisław Adamczewski, Warszawa 1930, „Polonista” R. I: 1931, z. IV, s. 159—160.*

¹¹² S. Piołun-Noyszewski, *Stefan Żeromski (dom, dzieciństwo, młodość)*, Warszawa—Kraków 1928.

był drukiem tłustym i większą czcionką, dalsze — czcionką spacjiowaną tej wielkości, co pozostały tekst opracowania. Wyrazy i zwroty obcojęzyczne oraz tytuły książek złożono kursywą. W niektórych sytuacjach tak prowadzony słowniczek był niezbyt dogodny, np. wtedy gdy komentator objaśniał zwrot w kolejności alfabetycznej występujących w nim wyrazów; w ten sposób znane wyrażenie z XII rozdziału: „Wojciechu, lubują woma zimioki z maślanką?” zostało rozbite na słowa: „lubować”, „maślanka”, „woma”, „zimioki” i przez nie wyjaśnione. W pozostałych przypadkach układ nie budził zastrzeżeń.

Poprawne na ogół były także treści merytoryczne objaśnień¹¹³. Najwięcej chyba dotyczyło warstwy leksykalnej powieści Żeromskiego i odnosiło się do rusycyzmów oraz zdań rosyjskich, co zrozumiałe przy tematyce utworu. Prócz nich znaleźć mógł czytelnik komentarze do osób i pseudonimów (np. Murawjow-Wieszatiel), do nazw uczestników ugrupowań, tłumaczenia prowincjonalizmów (np. ryfa), wyjaśnienia słów z żargonu uczniowskiego (np. kapry, wytrynić), żargonu chłopskiego (np. psia para), zwrotów łacińskich i innych zapożyczonych z języków obcych — z podaniem wymowy (zwłaszcza wyrażen niemieckich i żydowskich, ale i angielskich czy francuskich), wyjaśnienia nazw gramatycznych z różnych języków (rosyjskiego, greki, łaciny), nazw mitologicznych, znalazły się charakterystyki książek czy podręczników wówczas używanych oraz autorów prac, o których mowa w tekście (np. Buckle'a), wyjaśnienia nazwisk-etykietek (np. Sieger — Zygiel — z niem. zwycięzca), wyjaśnienia nazw roślin (np. smółka), ptaków (np. kraska, kszyk, strokosz, trznadel, turkawka, żoła), potraw, sprzętów, instrumentów muzycznych, charakterystyki kierunków filozoficznych i ich twórców (np. pozytywizm, Fichte, Hegel, Kant), tendencji politycznych (np. panslawizm) oraz objaśnienia dotyczące struktury szkolnictwa za rządów rosyjskich, systemu monetarnego i nazw urzędów. W jednym przypadku komentator nie podaje znaczenia wyrazu, gdyż go nie zna i nie może odnaleźć, a skrupulatność każe mu ten wyraz odnotować. Brzmi to tak: „śrok — ?: wyraz gwarowy, nie znany Karłowiczowi (autorowi słownika gwar polskich)”. Przy powtarzających się wyrazach następuje ponowne krótkie objaśnienie i odsyłacz do pierwszego komentarza (np. wyrazu „palmy”).

¹¹³ Kilka potknięć w objaśnieniach — najczęściej leksykalnych — odnotował J. Krzyżanowski w recenzji tomiku Adamczewskiego. Np. sprostował, że okrzyk „andres klerykowiwoj” (mężowie klerykowski) to nie „z kiepska po grecku, żartobliwa parafraza analogicznych apostrof w oryginalnym tekście poematów Homera” (s. 37), lecz parodia formuły „andres Athenajoj”, znanej Marcinkowi z mów Demostenesa, a Pilades i Orestes nie są bohaterami *Iliady*. Dokładniej natomiast — zdaniem recenzenta — powinien być objaśniony tekst Dygasińskiego, znajdujący się w „Przypisach”.

O dobrej znajomości literatury przez Adamczewskiego i dokładności jego przypisów świadczą objaśnienia do utworów z literatury pięknej, cytowanych przez Żeromskiego w tekście *Szyzyfowych prac*. Tak np. przeprowadził korektę fragmentu *Reduty Ordon*, prostując nieściśłości przytoczeń; obszernym komentarzem, z przywołaniem całości tekstu, opatrzył pieśń *Na barykady*, z której werseły refrenu „Młoty w dłoń...” zamieszczone zostały w rozdziale XVI powieści; skorygował fragmenty wiersza *Kiedyż* napisanego przez powstańca z 1863 roku, Mieczysława Romanowskiego, i zacytowanego w rozdziale XVII powieści; ze względu na pokrewieństwo sytuacji: dążenie do zniemczenia Alfa-Waltera i rusyfikacja młodzieży klerykowskiej, wskazał na celowość umieszczenia w *Szyzyfowych pracach* sparafrazowanego wyrażenia z Powieści Wajdeloty „nóż ostrzyła tajemnie”.

Po objaśnieniach, w II części tomiku, czyli w „Przypisach”, zamieścił edytor obszerną antologię tekstów. Miały one wyjaśnić genezę powieści (rozd. I i II: „Życiorys autora *Szyzyfowych prac*”, „Tło lokalne i historyczne *Szyzyfowych prac*”) oraz służyć do kolejnych etapów jej szkolnego „rozbioru”: analizy, interpretacji (rozd. III i V: „Pierwiastek biograficzny w *Szyzyfowych pracach*”, „Materiał porównawczy”) i syntezy (rozd. IV „Z sądów o Żeromskim”).

Wybór tekstów poprzedzony został — podobnie jak w omówionych wcześniej wydaniach — niewielkim szkicem wstępnym, w którym edytor w ujęciu popularnym naszkicował sylwetkę pisarza, wskazując na rolę topografii stron rodzinnych Żeromskiego jako ważnego tworzywa literackiego jego utworów, by następnie omówić znaczące dla jego biografii fakty, jak lata szkolne, przebieg pracy zawodowej, teksty inicjujące twórczość, funkcję pseudonimu. Celem uzupełnienia biografii pisarza zostały wprowadzone fragmenty z pracy Noyszewskiego *O matce poety* i *O pierwszej miłości poety*. Mówiły one o wpływie matki na kształtowanie się osobowości Żeromskiego oraz o roli, jaką w jego życiu odegrała panna Ludwika Dunin-Borkowska, dziewczę „wyjątkowej słodyczy charakteru”. Do motywu matki i miejsc lat dziecińczych nawiązywał także list Żeromskiego do narzeczonej (Zakopane, 21 V 1892), zamieszczony w dalszej części „Przypisów”.

Rozdział „Tło lokalne i historyczne *Szyzyfowych prac*” zawierał materiały do genezy powieści, skupione w trzech blokach tematycznych: „Krajobraz rodzinnych stron Stefana Żeromskiego”, „Kielce” oraz „Szkoły kieleckie”. Autorzy przytoczonych tam prac przekazywali informacje o położeniu geograficznym i bogactwach naturalnych tamtego regionu, o zajęciach jego ludności¹¹⁴, o dzie-

¹¹⁴ M. Hubicka i E. Massalski, *Kraina Stefana Żeromskiego (opisy i obrazy)*, Kielce 1928.

jach Kielc podjętych od najdawniejszych wzmianek historycznych z XI wieku, o zabytkach, przede wszystkim sakralnych ¹¹⁵, o historii szkolnictwa na tymże terenie, od daty trzeciego rozbioru poczynając, po opis stanu rusyfikacji w czasie, kiedy Żeromski pobierał nauki w gimnazjum kieleckim ¹¹⁶.

Relację: rzeczywistość a literacka fikcja, tj. stopień wykorzystania biografii jako literackiego tworzywa, ujawniał kolejny rozdział „Przypisów” przez zawarte w nim dalsze fragmenty z książki Noyszewskiego (*Oddanie Stefanka do szkoły, Pierwsze lata pobytu w Kielcach, Dwór w Ciekotach i jego okolice, Tradycje powstańcze w okolicach Ciekot i lud tamtejszy*), a także przez wspomnienia Tomasza Ruśkiewicza, przyjaciela Żeromskiego z ławy szkolnej (*Centum bovom. Koncert nad koncertami*), pochodzące z *Księgi pamiątkowej kielczan*, oraz przez reminiscencje samego pisarza utrwalone w korespondencji ¹¹⁷. O ile warstwa stylistyczna wypowiedzi Noyszewskiego razila wyszukaną metaforą, emfazą, patosem i „duchoznawczą” interpretacją niektórych faktów z życia pisarza ¹¹⁸, o tyle zdumiewały lekkość, swada, potoczność stylu, dowcip i świetne opisy sytuacji ¹¹⁹, których nie powstydziliby się sam Żeromski, a które wyszły spod pióra jego kolegi, prymusa, późniejszego elektrotechnika, miłośnika literatury, Ruśkiewicza *vel* Papusia.

Wyjątki z tekstów opracowań krytycznoliterackich zamieszczone w kolejnym rozdziale prezentowały ówczesny stan badań nad Żeromskim i uzupełniały wiedzę o tym pisarzu podejmując różne aspekty jego twórczości. I tak romantyczne dziedzictwo, humanizm i liryzm dostrzeżone zostały przez M. Szyjkowskiego ¹²⁰; A. Potocki przedstawił jego pisarstwo jako „akt rachunku sumienia odradza-

¹¹⁵ T. Dybczyński, *Przewodnik po Lysogórach*, Warszawa 1924.

¹¹⁶ A. Rybarski, *Szkoły kieleckie*, [w zbiorze:] *Księga pamiątkowa kielczan*, Kielce 1925.

¹¹⁷ Trzy fragmenty z listów Żeromskiego do narzeczonej z Zakopanego: 26 IV 1892, 30 IV 1892 i 21 V 1892; korespondencja ta opublikowana została w książce Piolun-Noyszewskiego.

¹¹⁸ Np. taka konstatacja: „Dowodzi to, jak silnie wypadki same [...] weszły w treść duszy wszystkich nieomal warstw tamtejszego społeczeństwa i pozwala nam we właściwy sposób orientować się, jakim powietrzem przyszły twórca *Popiołów* oddychał, co przesycalo jego młody umysł, jakim lemieszem przeorywano mu od dziecka duszę i jakie ziarno, świadome lub nieswiadome, rzucano zewsząd na tę spulchnioną glebę” (Przypisy, s. 85—86).

¹¹⁹ *Centum bovom* — sto wołów, które otrzymał Pitagoras za twierdzenie o bokach trójkąta — czyli opowieść o tym, jak doszło do oblania Omżerskiego zwanego Kawką z geometrii, oraz *Koncert nad koncertami*, czyli o próbach do szkolnego koncertu, na którym Żeromski miał wygłosić *Maraton Ujejskiego*.

¹²⁰ M. Szyjkowski, *Literatura współczesna*, Poznań 1930.

jącej się Polski”¹²¹; refleksyjny i subiektywny charakter prozy podkreślał S. Brzozowski¹²²; o założeniach światopoglądowych, historiozoficznych, a także o właściwościach stylistycznych, sposobach obrazowania i mistrzostwie słowa Żeromskiego informował czytelników A. Lange¹²³. Ostatni z zamieszczonych fragmentów pochodził z pracy W. Jampolskiego¹²⁴ i dotyczył problematyki *Szyzofowych prac*. Stwierdzić trzeba jednak, że w przytoczonych tu wyjątkach zobiektywizowane informacje zastępowane były dość często impresjami i luźnymi skojarzeniami, ujętymi wprawdzie w nie-naganną szatę stylistyczną, lecz wyrażającymi zachwyty nad kartami Żeromskiego z niepotrzebną emfazą. Niepodobna przecież winić edytora za błędy szkół metodologicznych, z których wywodzili się cytowani przez niego krytycy literatury, czy posądzać go o nieprzemyślany wybór tekstów. Wybór ten był propozycją lektur najnowszych opracowań, skierowaną do ucznia i do nauczyciela.

Antologię tekstów zamknęły materiały do porównań. Znalazły się wśród nich — według określeń edytora — „wyjątki z utworów niektórych innych autorów polskich przedstawiających stosunki szkolne w Polsce”, a więc z J. Kitowicza¹²⁵, W. Syrokomli¹²⁶, A. Dygasińskiego¹²⁷, H. Sienkiewicza¹²⁸ oraz W. Perzyńskiego¹²⁹. Chronologicznie najwcześniejsze fragmenty pochodziły z *Opisu obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III* Kitowicza. Części: „Szkoly”, „Dalsze ćwiczenia szkolne”, „O zabawach studentckich”, „O antypatii studentów dwoistych szkół”, zawierały m. in. opisy typów łacińskich szkół zakonnych w XVIII wieku, jezuickich i pijarskich, charakterystykę organizacji szkolnictwa, omówienie przedmiotów oraz stopni nauczania, sposobów „stymulacji” ucznia do nauki za pomocą nagród i kar (zwłaszcza tych ostatnich szczegółowy rejestr), a także przedstawienie odwiecznych sporów między uczniami opozycyjnych szkół, nierzadko wciągających starszych: rodziców czy dyrektorów, i kończących się w sądach, jako że ci ostatni adwersarzy uciekali się już do poważniejszych argumentów, do szabel.

O innej szkole przyklasztornej, już z pierwszej połowy XIX

¹²¹ A. Potocki, *Polska literatura współczesna*, Warszawa 1912 (Przypisy, s. 104).

¹²² S. Brzozowski, *Współczesna powieść polska*, Warszawa 1906.

¹²³ A. Lange, *Pochodnie w mroku*, Warszawa 1927.

¹²⁴ W. Jampolski, *Stefan Żeromski, duchowy wódz pokolenia*, Warszawa 1925.

¹²⁵ J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, b.m. i r.w.

¹²⁶ W. Syrokomla, *Szkolne czasy Jana Dęboroga*, b.m. 1859.

¹²⁷ A. Dygasiński, *W Kielcach. Opowiadania i uwagi o czasach szkolnych*, b.m. 1899.

¹²⁸ H. Sienkiewicz, *Z pamiętnika korepetytora*, b.m. i r.w.

¹²⁹ W. Perzyński, *Uczniaki*, Warszawa b.r.

wieku, mianowicie o szkole ojców dominikanów w Nieświeżu, o jej znaczeniu, tradycjach, autorytecie i wiedzy nauczycieli w niej uczących opowiadał Syrokomla w kolejnym z zamieszczonych tekstów, w rymowanej gawędzie o *Szkolnych czasach Jana Dębologa*. Najwięcej jednak miejsca, bo 53 strony objaśnień i przypisów do *Szyzofowych prac*, przeznaczył edytor fragmentom książki Dygasińskiego *W Kielcach. Opowiadania i uwagi o czasach szkolnych*. Szczególna jej wartość polegała na tym, że — jak objaśnił Adamczewski — Dygasiński „był krajanem Żeromskiego, rodem z Kielecczyny i o ćwierć wieku wcześniej od autora *Szyzofowych prac* uczył się w tych samych murach szkolnych”¹³⁰, a więc przed rusyfikacją, w innych warunkach niż po powstaniu styczniowym. Fakt ten wyznaczał kierunek analizy porównawczej, mającej na celu uchwycenie podobieństw i różnic sytuacji i zdarzeń, skupionych w części I tekstu wokół życia szkolnego, w części II zaś wokół pobytu uczniów na stacji. Determinował on również oceny dotyczące poziomu dydaktycznego szkół i pracy ich nauczycieli; u Dygasińskiego ostatecznie pozytywnie nawet wówczas, gdy drwiąco wypowiadał sądy o efektach „systematu wychowawczego soczku brzoźowego” (rózég) i gdy, nie szczędząc ironii, opowiadał o odwiecznych konfliktach między nauczycielami a uczniami.

Literacką ilustrację procesu rusyfikacji szkół w Królestwie stanowiły teksty Sienkiewicza i Perzyńskiego. Nowelę *Z pamiętnika korepetytora* edytor opatrzył komentarzem, w którym podał datę jej powstania — 1879 — co sugerować mogło, iż następująca tu prezentacja zdarzeń była niemal równoczesna z *Szyzofowymi pracami*. By pokonać nieufność cenzury, zmienił Sienkiewicz — jak wiadomo — poprzedni tytuł na *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*, przenosząc tym samym akcję noweli na teren zaboru pruskiego. Dzięki przedrukowi tekstu w jego pierwotnym brzmieniu przywrócił Adamczewski realia wskazujące na sytuację szkolnictwa pod zaborem rosyjskim: rosyjska książka, z której uczy się Michaś, przygotowanie „uprażnień”, praca nad złym „udarenieniem” — tym samym nowela stanowiła cenne uzupełnienie materiału do analizy porównawczej. Podobnym celem służyły fragmenty powieści *Uczniaki* Perzyńskiego. Dramatyzm zdarzeń u Sienkiewicza, prowadzący do tragicznego finału, ustąpił tu miejscu — prawem kontrastu — komizmowi, zwłaszcza słownemu i sytuacyjnemu, oraz tonacji żartobliwej, niekiedy satyryczno-sarkastycznej. Choć w sposób tak odmienny, Perzyński podjął również problematykę rusyfikacji młodzieży — tym razem w Warszawie — i pokazał próby przeciwstawienia się jej, budzenie się świadomości narodowej oraz woli walki o polskość.

¹³⁰ Żeromski, *Szyzofowe prace*, S.A., s. 143.

Następujące po materiale porównawczym a przygotowane przez Adamczewskiego wzory zagadnień do opracowania nawiązywały głównie do tekstu *Syzyfowych prac* (jedenaście z czternastu zamieszczonych tam tematów). Doceniając wagę dokładnego wyjaśnienia tytułu dla prawidłowej interpretacji powieści, od niego proponuje edytor rozpoczęcie pracy nad jej tekstem, by dalej przejść do ujęć porównawczych (np. „Dwa wrogie społeczeństwa w *Syzyfowych pracach*”, „Rzeczywistość a zmyślenie w *Syzyfowych pracach*”) czy odwołać się do bieżących doświadczeń młodzieży, bliskich jej psychice (np. „Metody nauczania w dawnej szkole rosyjskiej a w obecnej szkole polskiej”). Inne tematy, wymagające wykorzystania materiałów porównawczych zawartych w przypisach, jak zwykle nieschematyczne, jasne, konkretne, sposobem sformułowania sugerowały niejednokrotnie rodzaj wypowiedzi pisemnej (np. „Trzy systemy szkolne w Polsce w ciągu półtora wieku: szkoła łacińska — według Kitowicza, szkoła polska — według Dygasińskiego, szkoła rosyjska — według Żeromskiego”, „Trzej profesoro wie — matematycy: u Syrokomli, u Dygasińskiego, u Żeromskiego; charakterystyka porównawcza”) oraz podsuwały kierunek porównań: rejestr podobieństw („Analogiczne typy i epizody w powieściach szkolnych Żeromskiego i Perzyńskiego”) lub zestawienia na zasadzie kontrastu („Liryczny sposób narracji u Żeromskiego a epicki tryb opowieści u Dygasińskiego”). Kilka tematów, opartych tylko na tekście Żeromskiego, miało charakter sprawozdawczo-opisowy (np. „Przygnębienie i zatrwożenie jako cechy społeczeństwa polskiego pod rządami rosyjskimi”, „Stosunek otoczenia do chłopskich synów, szukających wiedzy w szkole średniej”, „Małe miasto prowincjonalne w zaborze rosyjskim przed pół wiekiem”). Do pewnego stopnia do nich również zaliczyć można próby charakterystyki postaci dynamicznej („Jak się dusza budziła w Marcinku Borowiczu”, „Fazy w rozwoju umysłowym, które kolejno przebywał główny bohater *Syzyfowych prac*”). Ale jednocześnie były to również prace koncepcyjne, wymagające od ucznia tworzenia nowych struktur myślowych i uważnej analizy tekstu. Dzięki takim ujęciom uczeń mógł rozwijać instrumentalne i wolicjonarne cechy swej osobowości, a różnorodność sformułowań i zakresu treści wyzwolić mogła dalsze inicjatywy nauczycieli, dla których również tomik był przeznaczony.

By umożliwić pogłębienie wiedzy o Żeromskim w drodze samokształcenia, Adamczewski jak zwykle podał na końcu wykaz zalecanych opracowań historyczno- i krytycznoliterackich, wyjaśniając w przypisie, iż jest to tylko częściowa bibliografia. Rejestr obejmował przekazane w porządku chronologicznym prace A. Potockiego, S. Brzozowskiego, K. Irzykowskiego, I. Matuszewskiego, J. Ujejskiego, W. Borowego, S. Piołun-Noyszewskiego, J. E. Skiw-

skiego, J. Kadena-Bandrowskiego, a zamknięty został propozycją lektury własnej książki edytora, monografii *Serce nienasycone*.

Pozytywne przyjęcie tego na potrzeby szkolne pierwszego komentarza do *Szyzofowych prac*¹³¹ było miernikiem wartości pracy Adamczewskiego. Podkreślano, że autor *Serca nienasyconego*, szczególnie predestynowany do tego typu wydawnictwa, zaspokoił potrzebę przybliżenia tekstu tej tak „zupełnie wyjątkową wartość dokumentu historycznego” posiadającej, a stąd ważnej pozycji na listach lektur „kieleckiej powieści Żeromskiego”¹³²; potrzebę tym pilniejszą, że badanie czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej wskazywało na ogromne zainteresowanie pisarstwem Żeromskiego¹³³. Toteż J. Hulewicz stwierdzał, że dane, które Adamczewski zebrał nader skrętnie, „nie tylko zaciekawia ucznia, dla którego będą kopalnią nieznanych wiadomości, ale nawet w pewnych szczegółach przynoszą nowy materiał dla badań nad Żeromskim”¹³⁴. Do podobnych konkluzji doszedł J. Krzyżanowski pisząc, że wydawcy objaśnień i przypisów do *Szyzofowych prac* „należy się rzetelna wdzięczność nawet ze strony człowieka, który na ławie szkolnej nie zasiada”, i że dzięki wysokiej klasy obiektywizmowi „komentarz uderza swą celowością i bezstronnością i zdobywa wartość wykraczającą poza progi szkolne”¹³⁵. Trwałą wartość tych objaśnień poświadczają fakt, że korzystano z nich we współczesnych wznowieniach powieści Żeromskiego¹³⁶.

Opracowanie objaśnień i przypisów do *Szyzofowych prac* zamknęło ostatni etap pracy Adamczewskiego jako edytora tekstów literackich w serii Wielkiej Biblioteki. Trzeba było zgromadzić może zbyt wiele szczegółów o charakterze poszczególnych wydań, by mieć więcej materiału do uogólniających refleksji. Kształt (zawartość) i przeznaczenie dwutomikowych edycji wyznaczają strefy wniosków co do jakości pracy edytora i komentatora. Przeznaczenie wydawnictwa determinowało w znacznym stopniu dobór tekstów, który musiał być zgodny z obowiązującymi kanonami lektur, oraz charakter komentarza, uzależniony od kierunków przyjmowanych w dydaktyce literatury.

¹³¹ Uwagi ogólne dotyczące *Szyzofowych prac* zamieszczane były wówczas jedynie w opracowaniach syntetycznych twórczości Żeromskiego; w późniejszym okresie autorami komentarzy na potrzeby szkolne byli S. Kawyn (1946) i W. Słodkowski (1963).

¹³² Określenia Krzyżanowskiego, *op. cit.*, s. 159.

¹³³ Ogłoszono drukiem dwie statystyki: J. Ziomek, *Czytelnictwo powieści*, „Przegląd Współczesny” 1931; J. Kuchta, *Książka zakazana*, „Muzeum” 1931. Por. Hulewicz, *op. cit.*, s. 119.

¹³⁴ Hulewicz, *l.c.*

¹³⁵ Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 160.

¹³⁶ Na opracowaniu Adamczewskiego oparto przypisy w następujących współczesnych wydaniach tej powieści: *Utwory wybrane*, t. 1--5, wyd. 4, Warszawa 1964; wyd. 16, 18, 19 — Warszawa 1970, 1971, 1973 z posłowiem W. Słodkowskiego.

Przełomowi w metodologii badań literackich w dwudziestoleciu międzywojennym, tj. zanikaniu metod historyczno-genetycznych na rzecz psychologicznych i monograficznych, pojawieniu się tendencji komparatystycznych, przyjmowaniu stanowisk idiograficznych i ergocentrycznych, w filozofii zaś dominacji psychologizmu, intuicjonizmu i estetyzmu towarzyszyło w nauczaniu literatury przeciwstawianie się koncepcji historycznoliterackiej i metodzie wykładu, przyjęcie koncepcji monograficznej i zdominowanie przez heurzę innych metod nauczania. Pojawiły się również próby wprowadzenia do dydaktyki literatury założeń szkoły twórczej oraz systemu daltońskiego.

W myśl tych właśnie tendencji przygotowana została seria Wielkiej Biblioteki, jednak tomiki przynoszące objaśnienia i przypisy nie zawierały, jak można by przypuszczać, propozycji analizy heurystycznej tekstów, mimo to zaproponowany w nich układ materiału sprzyjał kształtowaniu umiejętności dokonywania analiz i samodzielnego tworzenia syntez. Koncepcja komentarza, zawierającego prócz objaśnień leksykalno-rzeczowych wypisy z dzieł oświetlających tło utworów, głosy krytyczne i obszernie materiały porównawcze, była zgodna z postulatami dotyczącymi funkcji szkolnych edycji¹³⁷ i odpowiadała etapom szkolnej pracy nad dziełem literackim, a więc procesom poznawania (analizy), rozumienia (interpretacji) i oceny (syntezy), postulowanym już we wczesnych pracach z zakresu dydaktyki literatury¹³⁸. Cennym uzupełnieniem było włączenie do syntezy krytyki literackiej i zestawienia tekstów do analizy porównawczej celem wykazania nie tyle filiacji, co stopnia oryginalności utworu.

Potrzebę i metodyczną przydatność dla szkół tego typu wydawnictwa potwierdzały aprobaty polonistycznych kół nauczycielskich i organów administracji szkolnej¹³⁹ oraz opracowanie przez redaktora serii, W. Gałęckiego, instrukcji o możliwościach korzystania z nowych wydań Wielkiej Biblioteki¹⁴⁰.

¹³⁷ Np. z poglądem Borowego, że należy „w wydaniach tekstów dawać tylko komentarz, a kwestionariusze do analizy publikować w podręcznikach (jak p. Komarnicki) lub w osobnych broszurach (jak to czyni p. T. Czapczyński w świeżo wydanym *Metodycznym rozbiórce Pana Tadeusza w formie pytań*)”. Borowy, *op. cit.*, s. 72.

¹³⁸ Por. F. Próchnicki, *O czytaniu wspaniejszych utworów literackich przez uczniów szkół średnich*, Lwów 1897.

¹³⁹ Por. Gałęcki, *op. cit.*; „Polonista” R. II: 1932, z. 1/2, dodatek; J. Balicki, *Szkolne wydania tekstów literackich „Wielkiej Biblioteki”. Oceny i sprawozdania*, „Muzeum” R. XLIV: 1929, s. 41—43.

¹⁴⁰ W. Gałęcki, *Jak można korzystać z nowych wydań „Wielkiej Biblioteki”?* (Uwagi redakcyjne i metodyczne), Warszawa b.r. [napisane w grudniu 1928]; J. Saloni, *Jak korzystać z wydań szkolnych Warszawianki i Nocy Listopadowej S. Wyspiańskiego*, „Polonista” R. II: 1932, z. 6, s. 232—240.

Gdyby z punktu widzenia współczesnej teorii komunikacji rozważyć kształt edycji przygotowanych przez Adamczewskiego dla Wielkiej Biblioteki, stwierdzić by można, że nie dając interpretacji tekstów dodatkowych zamieszczonych w przypisach, umożliwił on wprowadzenie wielu różnorodnych stylów odbioru, a nade wszystko estetyzującego, ekspresyjnego, instrumentalnego i mimetycznego¹⁴¹. Jego prace adresowane były do dwóch kręgów odbiorców: uczniów i nauczycieli. Komentarze jako komunikat dla nauczyciela, dając mu swobodę interpretowania tekstów pomocniczych, wyzwały dydaktyczne inwencje, umożliwiały kształtowanie pożądanego u uczniów stylu odbioru, oddzielenie zaś od tekstu głównego objaśnień, podanych w drugiej części wydawnictwa, sprzyjało realizacji ważnych zasad pracy nad dziełem literackim: estetycznego przeżycia przy pierwszej, nie zakłóconej egzegezą lekturze oraz wielokrotnego (zgodnie z zaleceniami MWRiOP przynajmniej dwukrotnego¹⁴²) obcowania z dziełem na etapie rozumienia objaśnionego już dzieła. Nauczyciel kierował czytaniem materiałów źródłowych przez podanie uczniom zagadnień do opracowania w domu, rozwiązywanych wspólnie na lekcji następną metodą prowadzącej do syntezy analizy heurystycznej. Wartość takiego toku pracy z tekstem literackim potwierdzają współczesne tendencje w dydaktyce literatury, zwłaszcza wnioski zawarte w pracach W. Pasterniaka, uzasadniające potrzebę organizacji procesu poznawania lektury szkolnej¹⁴³. Komentarze jako komunikat dla ucznia obejmowały różne poziomy nauczania: objaśnienia przystosowane były do poziomu wszystkich uczniów, natomiast przypisy, ze względu na duży stopień trudności programowo założony przez wydawnictwo, które nie zamierzało „wykonać pracy ani za ucznia, ani za nauczyciela”¹⁴⁴, przeznaczone zostały zwłaszcza dla starszych klas gimnazjum wyższego, począwszy od klasy VI. W ten sposób, jak stwierdza W. Dynak, nastąpiło przemieszczenie ról w układzie komunikacyjnym: tekst literacki z roli „rzeczy do zapamiętania” przeszedł w rolę „rzeczy do badania”, uczeń zaś stał się współpartnerem procesu dydaktycznego¹⁴⁵.

Edycje Adamczewskiego realizowały także ogólne, kanoniczne założenia dla wydawnictw naukowych i szczegółowe dla wydawnictw szkolnych¹⁴⁶. Zasadę określania czasu powstawania dzieł

¹⁴¹ Por. M. Głowiński, *Style odbioru*, Kraków 1977.

¹⁴² *Wskazówki metodyczne Ministerstwa WRiOP*, [w:] *Język polski (gimnazjum wyższe)*, Warszawa 1923, s. 91.

¹⁴³ W. Pasterniak: *Organizacja procesu poznawania lektury szkolnej*, Warszawa 1974; *Przygotowanie do odbioru dzieła literackiego*, Wrocław 1977.

¹⁴⁴ Galecki, *Jak można korzystać z nowych wydań*.

¹⁴⁵ Dynak, *Lektura w szkole*, s. 35.

¹⁴⁶ Zawarte m. in. w pracach: Borowy, *op. cit.*; *Wydania pisarzy polskich dla użytku szkół średnich*, „Przegląd Pedagogiczny” R. XXXIX:

i czasu pierwodruków respektował on nie tylko w odniesieniu do tekstu głównego, ale i tekstów pomocniczych, zawartych w komentarzu. Podstawę edytorską przyjmował według *editio princeps*, *ultima* czy wydań krytycznych. Przy edycjach tekstów staropolskich przeprowadzał niewielkie retusze pisowni i interpunkcji, by usunąć niedokładności i niekonsekwencje powstałe najczęściej w druku wcześniejszych wydań. Numerował wzdłuż tekstów głównego i pomocniczego każdy piąty wiersz utworu poetyckiego. Opracowywał niezbędne, podane w przystępnej formie, objaśnienia językowe i rzeczowe oraz umieszczał je w układzie zgodnym z założeniami technicznymi i psychologicznymi, tj. w osobnej książeczce, tak jednak, by zapewnić możliwość równoczesnego korzystania z tekstów i przypisów. Nie zawsze rozwiązywał wszelkie znajdujące się w tekście aluzje do zdarzeń, postaci historycznych czy do utworów literackich innych autorów, ale na pewno dawał „minimum rzeczy dla owego zrozumienia konieczne”¹⁴⁷. ujawniając niejednokrotnie swój edytorski „warsztat”, jak np. kompendia, z których korzystał. Konsekwentnie rezygnował z subiektywnych sądów, przytaczając teksty innych autorów, spełniając tym samym znany postulat W. Borowego wysunięty dla szkolnych edycji¹⁴⁸.

Założenia graficzne dla wydawnictw typu szkolnego zostały również zrealizowane. Tekst podany był zróżnicowaną czcionką (główny — garmont; tytuły — garmont i wersaliki tłustym drukiem; wyraz objaśniany — spacja; tekst objaśnień — nonparel; przypisy — informacje pochodzące od edytora — petit, teksty w antologii — nonparel z zastosowaniem dla przejrzystości wersalików, druku tłustego lub spacjiowanego w tytułach). Ilustracje sepią, zgodnie z zasadą pogładowości i uplastycznienia wiedzy uczniów, stanowiły dodatkowe materiały, pokrewne tematycznie z tekstami. Według zamierzeń redaktora W. Gałęckiego mogły w ostateczności zastąpić wycieczki do muzeum, bibliotek i teatrów¹⁴⁹.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej rozpatrzone elementy działalności edytorskiej Adamczewskiego, można stwierdzić z całą pewnością, że użyteczność i wartość jego prac, jak również innych

1920, nr 1, s. 30—31; W. Bruchnalski, *Próba kanonu wydawniczego w zastosowaniu do zbiorowej edycji „Dzieł wszystkich” Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” R. XX: 1923, s. 126—154; R. Pilat, *Jak należy wydawać dzieła polskich pisarzy XVI i XVII wieku?*, [w zbiorze:] *Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego im. J. Kochanowskiego*, Kraków 1886, s. 97—111.

¹⁴⁷ Kryterium dla zawartości komentarza w wydaniu szkolnym, określone tak przez K. Górskiego, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1978, s. 279.

¹⁴⁸ „Nie należy czytelnika uznać za niedołągę, niezdolnego do samodzielnej oceny” (Borowy, *op. cit.*).

¹⁴⁹ Gałęcki, *Jak można korzystać z nowych wydań*, s. 15.

wydań Wielkiej Biblioteki, nie podlegają wątpliwości. A jednak nie zyskały one szerszego rozpowszechnienia w szkołach. Wadą stały się ich zalety: materiał w nich zgromadzony dostarczał możliwości erudycyjnych wniosków, uzależnionych wszakże od intelektualnego wysiłku odbiorcy. „Było to wydawnictwo — pisał Gałęcki — które mogło mieć realne pedagogiczne wartości tylko w rękach wybitnych, o dużej wiedzy, twórczych nauczycieli, operujących wprawnie techniką analizy literackiej w szkole, według podówczas przyjętych zasad rozbioru formalno-estetycznego. Takich nauczycieli nie było wielu”¹⁵⁰.

Dlatego ostatecznie Wielka Biblioteka nie utrzymała się, a jej funkcję przejmować zaczęła Biblioteka Narodowa, mimo że edycje Krakowskiej Spółki Wydawniczej miały odmienne założenia i przeznaczenie. Adresowana do najszerszych kręgów Biblioteka Narodowa wydawała literackie i historyczne dokumenty polskiej kultury, dając poprawne teksty, objaśnione bezpośrednio pod tekstem i opatrzone wstępami krytycznymi, stojącymi na bardzo wysokim poziomie naukowym. Z tego względu — zdaniem Chrzanowskiego — była jakby stworzona dla młodzieży uniwersyteckiej, a także wiele znaczyła dla specjalistów, historyków i profesorów literatury¹⁵¹. Ceniąc jej niewątpliwe zalety, nie sposób nie zauważyć, że nie wymagała przecież od odbiorcy osobistego wysiłku, bo podawała mu *expressis verbis* oczekiwany materiał erudycyjny. Aczkolwiek nie była wprost kierowana *ad usum scholarum*, zdobywała również pozytywne oceny władz szkolnych (Departamentu Szkolnictwa Średniego MWRiOP i kuratoriów poszczególnych okręgów) i dlatego zalecono ją dla wyższych klas szkół średnich¹⁵².

Nasuwa się przecież refleksja: czy fakt, że Wielka Biblioteka nie została szerzej rozpowszechniona w szkołach, może być wyrazem jej niepowodzenia czy porażki, jak sugeruje sam redaktor Gałęcki¹⁵³. W odniesieniu do tomików wydawanych przez Adamczewskiego odpowiedź jest jednoznaczna: jako edytor zbroił on wszystko, co konieczne, ku czemu skłaniały go jego aspiracje i co było zgodne z panującymi wówczas w edytorstwie szkolnym poglądami, a tendencje we współczesnej dydaktyce literatury potwierdziły ich słuszność — recepcja jest tutaj elementem wtórnym, który w niczym nie umniejsza jego zasług.

¹⁵⁰ Gałęcki, *Jeszcze raz przez życie*, s. 264.

¹⁵¹ I. Chrzanowski, *Biblioteka Narodowa*, [w zbiorze:] *Almanach Biblioteki Narodowej. W dziesięciolecie wydawnictwa 1919—1929*, Kraków 1929, s. 11—20.

¹⁵² *Opinie władz szkolnych o Bibliotece Narodowej*, ibidem, s. 289—296.

¹⁵³ Gałęcki, *Jeszcze raz przez życie*.